



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa., U. S. A.

Prenumerata roczna wynosi \$1.00 (5 Złoty)ch) Rocznie

GIEDEON -- FIGURA I POZAFIGURA

Księga Sędziów 6:1-8:12; Epifaniczny Tom V, Roz. 4
(Poprawiony Przedruk)

TERAŹNIEJSZA Prawda często wspominała o pierwszej i drugiej walce pozafiguralnego Gedeona, lecz tylko w szczupłych omówieniach. Przyczyna do częstego wspomniania o tych walkach w naszym piśmie jest ta, iż obie należą do Epifanii. W obecnym czasie bardzo często wspominamy o drugiej z tych walk, ponieważ ona obecnie odbywa się. Jesteśmy pewni, że bracia ocenią więcej tę walkę i wezmą gorliwszą i owocniejszą czynność w takowej, jeżeli ten przedmiot - Gedeon Figura i Pozafigura - będzie jaśniej zrozumiany przez nich. Dlatego radujemy się, że możemy przedstawić ten przedmiot Kościołowi w naszym piśmie. Często było zamiarem naszym to uczynić, lecz okoliczności nie pozwalały na to. Do wiosny 1920 r. często badaliśmy rozdział VI z Księgi Sędziów, lecz nie byliśmy w stanie wyrozumić pozafiguralnych jego nauk. Na wiosnę owego roku przysłaliśmy do wniosku, że pozafiguralna druga walka Gedeona przybliżyła się, a wierząc, że jasne wyrozumienie całej pozafigury tejże walki, na ile się wypełniło, dopomoże wszystkim Gideonitom w drugiej walce, udaliśmy się do Pana z specjalną modlitwą, prosząc Go o wyrozumienie tych części, które nie były nam jasne a mianowicie rozdział VI z Księgi Sędziów, obiecując Panu, że chętnie udzielimy tego tłumaczenia Kościołowi, jeżeli On udzieli nam tej łaski wyrozumienia tego rozdziału dla braci. Pół godziny po naszej modlitwie, prawie wszystko w tym rozdziale stało się nam jasne, przeto chętnie udzielamy tego wyrozumienia braciom, wierząc, że ono jest pozafigurą księgi Sędziów od 6:1 do 8:12: Ten przedmiot odświeżył umysły tych braci którzy słyszeli go w naszych wykładach. O, gdyby tylko upodobało się Panu pobłogosławić nasze serca i głowy przy studiowaniu tej nadzwyczajnej historii, jaką udzielamy drukiem dla wszystkich z ludu Pańskiego.

(2) Że Gedeon jest figuralnym charakterem, jest widocznym z faktu, że Św. Paweł zalicza go w liście do Żydów 11:32 do bohaterów wiary, gdy mówi (Żyd. 12: 1), że jesteśmy obtoczeni, tak jak figura obtacza pozafigurę, tymi bohaterami wiary, jako obłokiem świadków, to znaczy, cieniowymi czyli figuralnymi świadkami, że walki Gedeona z Madianitami są typami jest wyraźnie podane. (Iz. 9:4; 10:36; Ps. 83:10, 12, 13). Jeżeli Gedeon był wodzem figuralnego Izraela, to musi on przedstawiać Jezusa, wodza pozafiguralnego

Izraela. Lud Boży wieku Żydowskiego i wieku Ewangelii jest pozafigurą Izraela opisanego w Księdze Sędziów w rozdziałach VI VII i VIII. **Madian** znaczy **sprzeczką**, a Madianici wyobrażają błądźcicieli, którzy prowadzili sprzeczkę z ludem Bożym i uciskali go błędnymi naukami i praktykami. Jak już dowiedzieliśmy się, że pierwsza walka Gedeona wyobraża zwycięstwo odniesione przez wierny lud Boży nad tymi, którzy uczyli błędów o Boskim prawie królów, arystokracji i kleru. Ta pozafiguralna walka odbywała się od jesieni 1914 do jesieni 1916 r., i jest pokazana jeszcze w innych figurach, jak np.: w uderzeniu Jordanu, w wyznawaniu grzechów nad kozłem Azazela i w wiązaniu królów i szlachty przez wykonywanie sądu zapisanego. Rok 1914 jest zatem końcem uciskania pozafiguralnych Izraelitów przez doktryny o Boskich prawach. Wiemy że Izrael, jako lud Boży zaczął być uciskany w 606 r.

przed Chr., przez tych, którzy nauczali tych doktryn i z tej przyczyny przez takie nauki podbili lud Boży pod siebie. Dlatego rozumiemy, że siedem lat (Sędziów 6:1) madiankiego uciskania wyobraża siedem symbolicznych lat - to jest 2520 lat literalnych - Czasy Pogan. Niewola Izraela (606-536 przed Chr.) była początkiem tych czasów pozafiguralnego madiankiego ucisku mianowicie przez doktryny o Boskim prawie. Jak grzechy cielesnego Izraela sprowadziły na niego ten ucisk, tak samo grzechy duchowego Izraela sprowadziły na niego taki sam ucisk. W t y m ucisku (Sędz. 6:2) błądźciele uszkodzili obu Bożych Izraelów przez wprowadzanie błędnych nauk do praktyki; a to uciśnienie było powodem, że lud Boży musiał uciekać się do sekretnych metod i

sposobów (lochów i jaskiń) tj. kryć się w katakumbach, zbierać się w miejscach sekretnych, pracować mniej więcej pod osłoną; a także wzmacniać się przez argumenty (twierdze) przeciwko błądźcielom. Wiersz 3 pokazuje nam, że za każdym razem gdy prawdziwy lud Boży wytworzył pewien owoc na swym polu pracy błądźciele zabierali mu ten owoc - i to się działo tak z cielesnym, jak i duchowym Izraelem. Ich głównymi ciemiężycielami byli błądźciele (Madianici), którym pomagali ludzie upadli (Amalekici, niskokrajowcy; ci którzy zamieszkują najniższe kraje grzesznej degradacji), a także samoluby i światowce (ludzie ze wschodu). Ci walczyli (w. 4) przeciwko ludowi Bożemu, aż go przemogli, nie ustali w walce, aż go podbili w nie-

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE – 2 PIOTRA 1 : 12 DWUMIESIĘCZNIK

Tom XX Lipiec Nr 4
A.D. 1947 - A. M. 6075

SPIS RZECZY

Gedeon – Figura i Pozafigura.....	34
Jezus Badaczem Słowa Bożego.....	35
Jezusowa Ofiara Całopalenia.....	36
Ruchy Reformacyjne.....	37
Próbowanie Poświęconych.....	39
Dalsze Zachęcenie.....	41
Czas Pierwszej Walki.....	42
Chwalebne Zwycięstwo.....	43
Pytania Bereańskie.....	44
Wykłady z Rysunku Planu Wieków.....	45
Król Cyrus Pasterzem Bożym.....	46
Pytania i Odpowiedzi.....	47

„Oczekując onej błogosławionej nadziei i Epifanii chwały Wielkiego Boga i Zbawiciela naszego Pana Jezusa Chrystusa”.
..... Tytus 2 : 13.

wolę swoich sekt („Gaza”, miasto Filistynów, sekciarstwo). Tym więc sposobem złupili lud Boży z jego praw (pożywienia”), zabierając mu naukę o ofiarach za grzech i okupie („owiec” - w oryginale koźlątek - „wołów” tj. cielca), przekraczając każdą inną doktrynę („osłów”), jak możemy, to widzieć zilustrowane w ciągu panowania papieżstwa. Wiersz 6 pokazuje jak to było czynione. Ciemniźciele przyciągali przeciw nim ze wszystkimi swymi naśladowcami i uzbrojeniem („stada i namioty”) w wielkim mnóstwie, indywidualnie i organizacyjnie. („oni i wielbłądy ich”), mając zamiar zniszczenia nauk i owoców pozafiguralnego Izraela. Wiersz 6. przyprowadza nas do początku ery chrześcijańskiej, w którym to czasie wszyscy ludzie, („prawdziwi Izraelici”) byli w oczekiwaniu, pragnąc i modląc się wśród ucisku o przyjście Mesjasza, ażeby wyswobodził ich z jarzma Rzymu. To samo wypełniło się w duchowy sposób między chrześcijanami, ze względu na uciski ponoszone od pogańskiego i papieskiego Rzymu. Według wierszu 7, gdy te wołania o uwolnienie zaczęły się, Pan zaczął przygotowywać uwolnienie dla Swego ludu.

(3) Rozumiemy, że wiersze 8-10 przedstawiają nam usługę Jana Chrzciciela w czasie gdy wszyscy ludzie spodziewali się Mesjasza; bo jak w typie, prorok przypominał Izraelowi o korzyściach Boskiego przymierza jakie wypływały dla nich, pomimo że grzeszyli przeciw Panu i Jego przymierz, tak samo Jan Chrzciciel głosił o dobroci Bożej dla Izraela, o Jego przymierzu z nimi, o pogwałceniach tego przymierza i o potrzebie pokuty i wiary, ażeby Mesjasz, który miał przyjść, mógł ich wyswobodzić. - Mat. 3:1-12.

JEZUS BADACZEM SŁOWA BOŻEGO

(4) Wiersze 11- 24 odnoszą się figuralnie do przygotowywania naszego Pana do służby, gdy był w ciele. W tym miejscu „anioł”, który dał instrukcję Gedeonowi, co do jego poselstwa, wyobraża Słowo Boże, które wyjaśniło misję naszego Pana Jezusa. Rozmowa między Gedeonem i aniołem wyobraża dowiadywanie się naszego Pana i rozwiązywanie Jego kwestii przy pomocy badań Słowa Bożego. W symbolach Biblii **drzewa**, wyobrażają wielkich, mianowicie lud Boży (Iz. 61:3), a **dąb** wyobraża specjalnie większych między ludem Bożym. Przeważnie wiemy, że Jan Chrzciciel największy z proroków jest tu wyobrażony przez dąb w wierszach 11 i 19. „Efra” (jelonek) zdaje się wyobrażać Królestwo Boże, tak ze stanowiska figuralnego, jak i w zarodku. „Joas” zdaje się wyobrażać prawdziwych Izraelitów „Gedeon” (niszczyciel) wyobraża Jezusa, lecz nie z każdego punktu widzenia, ale jako niszczyiciela grzechu, błędu, samolubstwa światowości. Dlatego myśl wierszu 11 zdaje się mieć łączność z posługą Jana Chrzciciela (pod dębem); Słowo Boże (anioł) w figuralnym Królestwie Bożym (Efra), które należało do prawdziwych Izraelitów (Joas), zaczęło stawać się jasnym Jezusowi, gdy On, mając poparcie przez usługę Jana Chrzciciela, był zajęty zachęcaniem i wskazywaniem prawdziwym Izraelitom („młócąc zboże”) na Królestwo, jako środek protekcji przeciw ich ciemniźcielom (aby je ukryci przed Madianitami-popraw. tłum.) Pierwsza rzecz jaką się nasz Pan dowiedział ze Słowa Bożego i to przed Jego poświęceniem, była, iż On był tym jedynym, mającym szczególną łaskę u Boga („Pan z tobą”), i wybranym mocarzem między ludem, któremu Bóg zlecił nieść pomoc ludowi („mężu waleczny”). Sposób, w jaki Słowo Boże wyjaśniło to Jezusowi, był prawdopodobnie następujący: gdy zastanawiał się nad tym co słyszał od obcych i od Swojej matki, Marii, odnośnie tego co zwiastował anioł o Jego spłodzeniu, narodzeniu i przyszłej Jego usłudze, a także pisma biblijne; od noszące się do tych rzeczy, przychodziły Jemu na myśl; a porównując to wszystko ze Swoimi myślami, to upewniało Go iż On był tym, o którym Pismo św. przepowiadało.

(5) Nie prędzej Pismo św. potwierdziło Jezusowi tę myśl; aż gdy zaczął się dopytywać (w. 13), dlaczego Bóg dozwolił zło („a czemuż na nas przyszło to wszystko?”) - to właśnie pytanie, o które każdy zapytuje się, kto poważnie zastanawia się nad Boskimi opatrzościami. Jeszcze jedna rzecz pozostawała w Jego umyśle do rozwiązania, tj. wyzwolenie ludu Bożego z królestwa szatana, którego symbolem było wyzwolenie Izraela z Egiptu, rzecz, jaką obiecywało Słowo Boże, lecz nad którą jeszcze się nie zastanawiano, ponieważ lud Boży był wtenczas uciskany przez błądźcicieli, itd. (Madianitów, itd.) Wiersz 14 pokazuje jak Jehowa dał do zrozumienia Jezusowi przez Słowo Swoje (anioła), że On dokona wyzwolenia przez wykonanie dwóch rzeczy: (1) że Jezus w sile Swego doskonałego charakteru ma iść naprzód z powierzona Jemu służbą, tj. umrzeć za świat, a następnie poprowadzić lud Boży w świętej walce („idźże z tą twoją mocą”), i (2) odnieść zupełne zwycięstwo nad zastępami błędu, grzechu; samolubstwa i światowości („i wybawisz Izraela z ręki Madianitów”). Wyrażenie - „izalim cię nie posłał?” - znaczy; że Bóg przez Słowo Swoje dał Jezusowi dowód iż On był tym „**Szyło**”, tj. „posłanym od Boga. „ 1Moj. 49:10.

(6) W wierszu 15, znajduje się wzruszający opis głębokiej pokory naszego Pana, jaką odczuwał, gdy poznał, że był wybrany wyswobodzicielem Ludu Bożego. Pan nasz odczuwał: (1) brak środków do wykonania tego dzieła („czymże wybawię Izraela?”) ; (2) niski stan Jego przodków („oto naród mój podły jest w Manasse”) - to znaczy, ja nie pochodzę z królewskiej linii Dawida od Salomona itd. , lecz od podłych przodków z Dawida, przez Natana) ; i (3) niechlebność przypuszczalnie nielegalnego jego narodzenia („a jam najmniejszy w domu ojca mego. ,”).

(7) Wiersz. 16 pokazuje, jak Jehowa pocieszał Jezusa (przez Słowo Swoje, prawdopodobnie z Iz. 49:6-9), dając Jemu zapewnienie, że On będzie miał udzieloną wszelką potrzebną pomoc i siłę do przeprowadzenia posłannictwa w wyzwoleniu ludu Bożego. I przez te obietnice nasz drogi Pan, jako pozafigura Gedeona (wiersz 17) zdecydował się poświęcić samego siebie Bogu w celu przeprowadzenia posłannictwa, które Jehowa nakreślił w Słowie Swoim. dla Niego do wykonania; jedyną Jego troską było, czy Bóg przez Słowo Swoje da Mu Ducha św. , jako ostateczny dowód i odpowiednie zaopatrzenie do wykonania powierzonego Mu dzieła (wiersz 17). Dla tej przyczyny prosił (w. 18) o Pańską obecność z Nim przy jego poświęceniu się („nie odchodź proszę stąd” itd.). A Bóg przez Słowo Swoje („anioła”) dał mu zapewnienie; że będzie z Nim i nie opuści Go („ja poczekam aż się wrócisz”).

(8) W wierszach 19 i 20 są figuralnie przedstawione natychmiastowe wypadki, mające łączność z poświęceniem się naszego Pana Jehowie i czynieniem woli Bożej w zaoferowanej Mu służbie. Wyrażenie „wszedłszy tedy Gedeon” przedstawia, że Pan nasz badał Swoje serce i umysł, gdy obliczał koszt, biorąc dobrze pod rozwagę tę część poświęcenia. „Kozłatko” wyobraża Jego człowieczeństwo; „przaśne chleby” przedstawiają, że Jego człowieczeństwo było bez grzechu, a „miara mąki” pokazuje, że Jego czystość składała się z zupełnej i aktualnej doskonałości. Różnica między „mięsem w koszu”, a „polewką w garnku”, zdaje się wyobrażać tę samą różnicę, jaka była między tym, co było palone na ołtarzu na dziedzińcu, a kadzidłem ofiarowanym w świątynicy; to jest ofiarę naszego Pana jak przedstawiała się z jednej strony dla tych, co znajdowali się w stanie Dziedzińca, z drugiej zaś strony dla Jehowy i nowych stworzeń będących w stanie Świątynicy. Gedeon przynoszący i oddający te rzeczy aniołowi, wyobraża poświęcenie się naszego Pana. Czyszczenie tych rzeczy „pod dębem”, wyobraża, że poświęcenie naszego Pana, by czynić wolę Ojca Niebieskiego, jak podane w Słowie Jego, miało odbyć się w łączności z posługą Jana Chrzciciela („dębem”). W symbolach biblijnych

„skała” często wyobraża prawdę, mianowicie prawdę fundamentalną. „Skała w wierszu 20-tym, zdaje się wyobrażać tę szczególną prawdę jaką Piotr wyznał. (Mat 16:15-18). To było tą opokową prawdą, która podtrzymywała ofiarę naszego Pana. I Słowo Boże mówiło Mu („rzekł do niego anioł Boży”), że Jego ofiara ma być ugruntowaną na tej prawdzie, tj., iż On był Mesjaszem, który miał przez Swoją ofiarę wybawić świat z pod wyroku Adamowego. (Iz. 53:1-12). Przewoź Pan przed chrztem zrozumiał ze Słowa Bożego, że przez Swoją chrzest miał wypełnić symbolicznie wszelką sprawiedliwość. (Mat. 3:15), (1) Tę sprawiedliwość On aktualnie uczynił przez zadowolenie wymagań Zakonu za żywot świata przez Swoją śmierć, wyobrażoną przez zanurzenie w wodzie; i (2) przez zadowolenie wymagań posłuszeństwa temuż Zakonowi za tych wszystkich którzy byli pod nim, przez Jego zastosowanie się do wszystkich wymagań Zakonu, chodząc przez to w nowości żywota, symbolicznie przedstawione przez Jego podniesienie z wody. Rozkosz naszego Pana w czasie Swego poświęcenia, aby czynić wolę Bożą przez poświęcenie Samego Siebie, była ugruntowana na tej wierze, że On był Mesjaszem i jest pokazana w typie w Gedeonie, ofiarującym ofiarę na skale, jak anioł polecił.

(9) Wiersze 21-23 w krótkości przedstawiają ofiarniczą drogę naszego Pana, kończącą się w scenach w Getsemane i Kalwarii. W symbolach biblijnych laska wyobraża urząd lub pracę. Laska pasterza wyobraża pasterski urząd lub pracę. Dlatego laska anioła wyobrażałaby urząd lub pracę Słowa Bożego, którego jednym z dzieł jest spłodzenie z Ducha świętego. (Jak. 1:18; i 1Piotra 1:23). Dotknięcie ofiary końcem laski zdaje się wyobrażać spłodzenie z Ducha. Ogień wychodzący ze skały wyobraża moc Bożą w tej prawdzie, że Jezus był Mesjaszem, co umożliwiło Jego nowemu stworzeniu spożycie Swego człowieczeństwa w ofierze. W krótkości jest tu przedstawione trzy i pół lat ofiary naszego Pana. Anioł odchodzący od Gedeona (w. 21) wyobraża, że nauki Słowa Bożego odnośnie Jego wierności aż do śmierci, miały odejść od Jezusowych ócz wyrozumienia w czasie krótkiej godziny w ogrodzie getsemańskim. W getsemańskiej czarnej godzinie Jezus poczuł trwogę, że może doskonale nie wykonał Swojej ofiary, jak również był w obawie, czy będzie mógł dalej doskonale postępować i być zbawionym przez zmartwychwstanie z śmierci: (Żyd. 5:7). Tym więc sposobem na krótki czas odeszło od niego Słowo Boże, przepowiadające Jego wierność aż do śmierci. Może i niepewność naszego Pana na krzyżu (Mat. 27:46) jest również z tym getsemańskim doświadczeniem załączona w typie wziętym pod rozwagę. Gedeon, spostrzegłszy się (w. 22) iż widział anioła, wyobraża wielkie poczucie odpowiedzialności naszego Pana (w Getsemane) w ciągu Swojej misji mesjanistycznej i wynikające niebezpieczeństwo z wyrozumienia teźże misji (widząc anioła twarzą w twarz). Bojaźń śmierci Gedeona wyobraża bojaźń wtórej śmierci naszego Pana za przypuszczalne uchybienie w wierności - bojaźń, która go tak bardzo ogarnęła w Getsemane. Lecz jak Bóg (w. 23) pocieszył Gedeona pokojem i zapewnieniem, że nie umrze, tak samo Ojciec Niebieski pocieszył Jezusa błogosławieństwem pokoju i upewnienia, że był i że w ciągu dalszym pozostanie wiernym i dlatego nie umrze śmiercią wtórą. (Żyd. 5:7; Łuk. 22:43). To wzmocniło Pana i dało siłę do ukończenia ofiary i jak Gedeon (w. 24) przez pociechę Pańską był w stanie zbudować ołtarz Panu, który nazwał „Pan pokoju”, to jest pokój Jehowy dla Izraela, tak i Jezus po ukończeniu Swojej ofiary był w stanie zbudować ołtarz - Jego ofiarę okupową - który woła pokój od Boga dla pozafiguralnego Izraela. Ten ołtarz już się znajduje w zarodkowym królestwie Bożym (Efra) między tymi, którym Ojciec pomaga (Esrowego).

(10) Powyżej podaliśmy na podstawie wierszów 11-24 krótką obrazową historię doświadczeń naszego

Pana, poczynając tuż przed Jego poświęceniem, a kończąc się tuż przed zesłaniem Ducha świętego. W pozostałej części tego rozdziału znajdujemy krótkie typowe obrazy, rzucających się w oczy zarysów Pańskiej czynności w Wieku Ewangelii, z Jego naśladowcami będącymi w walce przeciwko błądźcielowi, jako podgotówki do obalenia głównych błądźcili i ich błędów. To okaże się jasnym przy badaniu figury i pozafigury w pozostałych wierszach tego rozdziału.

JEZUSOWA OFIARA CAŁOPALENIA W WIEKU EWANGELII

(11) Jeden z głównych zarysów czynności naszego Pana w Wieku Ewangelii jest Jego stowarzyszenie się z człowieczeństwem Kościoła, by razem z Nim miał udział w Jego ofierze i w Jego czynnościach przeciwko błędom i błądźcielowi. To jest figuralnie pokazane w wier. 23-27. Rozumiemy, że drugi cielec ojca Gedeonowego (w. 25) ofiarowany jako ofiara całopalenia, wyobraża służbę Jezusową, objawiającą Boskie przyjęcie Jego ofiary za człowieczeństwo i Nowe Stworzenia Kościoła, którego ofiarowanie przez naszego Pana następuje po Pańskim zbudowaniu ofiary okupowej jako ołtarza, mówiącego pokój od Jehowy. Cielec, mający siedem lat wyobraża Jezusową doskonałość przed Bogiem, która oddziaływa na przypisaną doskonałość człowieczeństwa Kościoła. Ołtarz Baalowy jest to klasa kleru w cielesnym Izraelu, gdzie nauczani w Piśmie faryzeusze i kapłani składali ofiary szatanowi przez przywłaszczenie sobie władzy i panowanie nad cielesnym Izraelem, za czasów Jezusa. Fakt, że Joaz miał ten ołtarz, nie dowodzi, że on był figurą na Jehowę jako Ojca Jezusowego, jak niektórzy mogliby z tego wywnioskować, że on był ojcem Gedeona, będącego typem na Jezusa, ponieważ Jehowa nie zbudował i nie trzymał ołtarza dla Baala, szatana. Ojciec Gedeona, Joas, wyobraża prawdziwych Izraelitów, z których Jezus był jednym z nich, tak jako Aaron, w 4Moj. roz. 16, wyobraża całe Kapłaństwo; a Eleazar jeden z synów Aarona wyobraża dwunastu apostołów przy końcu wieku Żydowskiego i brata Russella przy końcu wieku Ewangelii. Lecz pomimo tego, że Aaron był ojcem Eleazara, nie znaczy to, że całe kapłaństwo lub jakakolwiek część jego jest ojcem któregośkolwiek z kapłanów. Synostwo znaczy tu raczej członkostwo w klasie wyobrażonej przez ojca. Z tego względu ten fakt jest równoległością wykazującą, że pozafiguralny Joas nie jest Jehową, Ojcem naszego Pana, ale klasą prawdziwych Izraelitów, z których Jezus był członkiem. Pozafiguralny Joas z czasu Żniwa Żydowskiego zanim stał się duchowym Izraelem, napewno wspierał tych, którzy siedzieli w miejscu Mojżeszowym, pomimo ich klerikalizmu i w ten sposób miał ołtarz baalowy. Rozkaz dany Gedeonowi ażeby rozwalił ołtarz baalowy (w. 25). wyobraża Boskie polecenie dane Jezusowi, ażeby zniósł urząd kleru Żydowskiego, jako instytucję nie będącą już więcej według Boskiego upodobania. a tym sposobem aby obalił jej klerikalne roszczenia. Gaj, który był przy ołtarzu, zdaje się wyobrażać obrońców systemu klerikalnego. Wysieczenie gaju zdaje się wyobrażać odrzucenie takich osób od łaski Bożej: Rzym. 11:16-22.

(12) Ołtarz, który Gedeon miał polecenie zbudować (w. 26), wyobraża Jezusa i Kościół, który pod Głową Jezusem jest Ciałem Mesjasza - zakrytą od wieków i pokoleń tajemnicą. Jako taki zbudowany on jest na tej samej Opoce - prawdzie, odnoszącej się do Mesjasza, tj. że Mesjaszem jest Jezus jako Głowa i Kościół jako Jego Ciało - tak jak w typie Gedeon otrzymał polecenie na zbudowanie drugiego ołtarza na tej samej opoce, na której złożył swoją pierwszą ofiarę. Wyrażenie na **równinie** jest podane przez niektóre marginesowe objaśnienia w **uporządkowany sposób**, to znaczy, że figuralny i pozafiguralny ołtarz miał być zbudowany podług Boskich zarządzeń pokazanych w typach Zakonu, co dla pozafigury znacząłoby jego aktualną i przypisaną doskonałość przez zasługę Jezusową

i jego przyjęcie na użytek ofiarniczy. Na tym ołtarzu człowieczeństwo Kościoła miało być ofiarowane przez całopalną ofiarę służby Jezusowej we Wiek Ewangelii (drugi cielec miał być ofiarowany). Drzewo w gaju zdaje się wyobrażać prawdy Starego Testamentu, które były kiedyś w posiadaniu obrońców Żydowskiego klerikalizmu, przez które to prawdy, spóżyte przez Jezusowe ofiarowanie Swej ofiary całopalenia. Ta ofiara Jezusa objawia Boskie przyjęcie ofiary Jezusa (ofiary całopalenia).

(13) Liczba dziesięć (dziesięć mężów) jest liczbą kompletną dla jakiegokolwiek natury niższej od Boskiej, której kompletną liczbą jest liczba siedem. Dlatego dziesięć mężów zdaje się wyobrażać wszystkich ludzkich (a może i anielskich) pomocników, których Pan używał do przeprowadzenia Swego dzieła w objawieniu Boskiego przyjęcia Jego ofiary na pomoc Kościołowi i w obaleniu Żydowskiego klerikalizmu. Przy pomocy tychże pomocników Pan dokonał zakreślonej pracy (w. 37). A przez Swój lud Pan usunął Żydowskich klerykalistów i ich system, jako rzecz niepotrzebną dla duchowego Izraela. (porąbawszy ołtarz Baala). Przez nich zbił On pretensje klerykalistyczne i odciał obrońców tego systemu (porąbał gaj). Gedeon uczyniwszy to w nocy wyobraża, że Pan uczynił to w sposób sekretny ze Swoim ludem, podczas tego wieku: „gdyż świat nie zna nas jak Onego nie znał.” Niepotrzebne cierpienia są zaoszczędzane ludowi Pańskiemu przez właściwe zakrywanie przed światem rzeczy, które należą jedynie do Chrystusa. (Głowy i Ciała).

(14) Wiersze 28-32 wyobrażają skutki manifestacji Boskiego przyjęcia Pańskiej ofiary za Kościół. Mężowie miasta (w. 28), wyobrażają wodzów i wielkich w Judaizmie. Zaraz po zesłaniu Ducha świętego (rychło rano) oni zauważyli, że Chrześcijanie kwestionowali i zbijali ich władzę i autorytet w rzeczach Boskich, jak jest pokazane w sposobie, w którym patrzeli na kazania i urząd Apostołów. Stopniowo poznali, że zasady Prawdy odrzucały ich i ich system, że już więcej nie byli przedstawicielami Bożymi (obalony ołtarz Baalów i gaj porąbany). Zauważyli, że inna ofiara od ich ofiary była składana i na zupełnie innym ołtarzu, który nie pozwalał na przywłaszczenie władzy i panowanie nad dziedzictwem Bożym lub na jakie inne samolubne rzeczy.

(15) Pilnie dowiadywali się (w. 29), kto to uczynił i wysłędzili, że to był Jezus. Domagali się od prawdziwych Izraelitów (Joasa, w. 30) - którzy się teraz stali wiernymi chrześcijanami - ażeby odrzucili Jezusa i przyłączyli się do pracy zniszczenia Jego imienia i zasad (wywiedź syna twego niech umrze), z powodu skutków Jego kazań głoszonych przeciw Żydowskiemu systemowi, ich wodzom i obrońcom. Lecz duchowi Izraelici (w. 31) byli przeciwni popieraniu systemu klerykalnego, ostrzegając, że czyni tego rodzaju wymagane przez klerykalistów Żydowskich byłoby obroną samego szatana. Ogłosili przeto, że wszyscy, którzy by zajęli takie stanowisko zostaliby odcięci w Żniwie Żydowskim jako gałęzie drzewa oliwnego. (Rzym. 11:17-24) (niech umrze tego poranku). Dalej mówili: niech szatan i ci, którzy jak on chcą panować nad dziedzictwem Pańskim, sami bronią, jeżeli mogą, prawa do takiego autorytetu. Dlatego chrześcijanie w owym czasie i później sprzeciwiali się szatańskiej władzy, jako przeciwnej naszemu Panu i patrzyli na Jezusa (Jerubabela), jako na tego, który zawsze sprzeciwia się w tym szatanowi (niech się mści nad nim Baal - 33).

(16) Reszta tego rozdziału (w. 33-40) opisuje w krótkości główne sceny z czynności naszego Pana przeciwko błądźcielom podczas reszty Wiek Ewangelicznego. W w. 33 jest pokazane powstanie i stowarzyszenie się (zebrali się wspólnie) błądźciami, grzeszników ludzi samolubnych i światowych, tj. ciemniźciami ludu Bożego we Wiek Ewangelii; ich postępek (przeprawili

się) i ich sprzeciwiające się metody (położyli się obozem) były na to, ażeby dopomóc do połączenia kościoła z państwem (Jezreel). Przypominamy, że Jezreel, miejsce zamieszkania Ahaba i Jezabeli, wyobraża łączność kościoła z państwem. Jak można zauważyć, tajemnica nieprawości, która za czasów Ap. Pawła, już była czynną (2 Tes. 2:7), prędko rozwijała się w coraz większy błąd, grzech, samolubstwo i światowość, a wszyscy, którzy mieli jej ducha, zostali pociągani (zebrali się wspólnie) coraz więcej do społeczności błędów, grzechu, samolubstwa i światowości, rozwijając się (przeprawiwszy) przez klerykalizm w system antychrysta, łącząc kościół z państwem. (Jezreel), do czego dążyli (rozłożyli się obozem), jako Boska instytucja, a która za czasów Konstantyna Wielkiego zaczęła swoją egzystencję. Ta tajemnica nieprawości uczyła odważnie o Boskim prawie królów, kleru i arystokracji, co miało być główną zasadą, do połączenia kościoła z państwem. Otóż wiersz 33 daje nam w krótkości historię odstępstwa na początku Wiek Ewangelii. Jak Gedeon (w 34) otrzymał energię od Pana (Duch Pański przyobłócił go itd.), ażeby pobudzić Izraelitów przeciwko ich ciemniźcielom, tak nasz Pan posłał poselstwo (zatrąbiwszy w trąbę) przez Arianizm i pokrewne ruchy, wzywając wiernych do sprzeciwiania się odstępcom i ciemniźcielom duchowego Izraela. A ci wierni wspomóceni od Boga (Abizer) w różnych antykatolickich ruchach od czwartego do blisko dziewiątego stulecia zgromadzili się przeciwko klerykalnym błądźcielom, tak samo jak Abizerowie w typie zgłosili się i szli za głosem trąby Gedeona.

RUCHY REFORMACYJNE

(17) W wierszu 35 mamy krótką historię, wyobrażającą ruchy reformacyjne od dziewiątego do końca piętnastego stulecia: To krótkie określenie jest pokazane obrazowo w doświadczeniach Eliasza w 1Ks. Król. 17:1 do 18: 33, które to rzeczy wytłumaczyliśmy w artykule: Eliasza Figura i Pozafigura, w No. 7 i 86. Jak w typie (Sędz. 6:36) po powołaniu do walki były cztery grupy Abizerytów (Manase, Aser, Neftali i Zabulon), tak w pozafigurze widzimy cztery różne ruchy reformacyjne, następujące po arikańskich i im pokrewnych ruchach. Pierwszy z tych ruchów reformacyjnych, odpowiadający zebraniu się pokolenia Manasesowego do Gedeona, miał za głównych posłańców Klaudiusza z Turynu, Agobarda z Lyonu i Ratrammusa z Korbii, główne pozafigury posłańców Gedeona posłanych do Menasy; ten ruch był bardzo owocny gdyż sprzeciwiał się papieskiemu bałwochwalstwu i wszechwładzy, szczególnie w północnych Włoszech, Francji i Niemczech podczas dziewiątego stulecia. Można nadmienić, że trzy wysiłki uczyniono zanim jeszcze jeden ruch reformacyjny mógł pozostać trwałym; pierwszy wysiłek zaczął się w 1045 r. przez Berengara z Tourse, Guidona z Milanu, drugi przez Piotra Abelarda i Arnolda z Brześcia i trzeci, ten pomyślny, w 1173 r. przez Piotra Waldo. Między zaczęciem się pierwszego wysiłku a trzecim, wysiłkiem upłynęło 128 lat. Rozumiemy, że ten ruch, składający się z tych trzech wysiłków w celu uczynienia trwałego ruchu reformacyjnego, jest wyobrażony przez powołania do walki Asera; a powyżej nadmieniona druga część braci jest głównymi pozafigurami posłańców Gedeona posłanych do Aser. Trzeci antypapieski i antybałwochwalczy ruch reformacyjny zaczął się przez Marsiliusza w 1309 r., trwał do Wyklifa i zakończył się przez Husa w 1415 r. Rozumiemy, że ten trzeci ruch reformacyjny jest pokazany w powołaniu Zabulona; gdy zaś ci trzej wymienieni bracia są głównymi pozafigurami posłańców Gedeona posłanych do Zabulona. Następny ruch reformacyjny był ruchem doktrynalnym, którego głównymi wodzami był Jan Wessel i Hieronim Savanarola. Ten ruch utwierdził cztery główne zasady protestanckiej reformacji (1) Biblię, jako Jedyne źródło i regułę wiary i praktyki; (2) Uznanie Jezusa za Głowę we wszystkich rzeczach nad Kościołem; (3) Usprawiedliwienie tylko

z wiary; i (4) Kapłaństwo wiernych. Rozumiemy, że ten ruch był wyobrażony przez Gedeonowe powołanie Neftalego, a tych dwóch wspomnianych braci są głównymi pozafigurami posłańców Gedeona posłanych do Neftali. W tych wszystkich ruchach dano przychylną odezwę posłańcom naszego Pana na Jego wezwania do walki (i zajechali im).

(18) W wierszach 86-40 możemy zauważyć krótką historię, która jest typem na doświadczenia naszego Pana, mające łączność z reformacją na sekty i ruchem Żniwa. Jak w typie Gedeonowi były dane dwa znaki jako upewnienie zwycięstwa w jego poselstwie, tak samo w pozafigurze, ponieważ pozafigury tych dwóch znaków były dane naszemu Panu, jako upewnienie Jego zwycięstwa w wyzwoleniu ludu Bożego z ręki ciemnych. Rozumiemy, że runo wełny wyobraża Kościoły reformacyjne - luteriański, prezbiteriański, baptycki, episkopalny itd. Wełna jest użyta do wyobrażenia usprawiedliwienia z wiary (Iz. 1:18), które było warunkiem i nauką prawdziwych członków tych Kościołów; dlatego oni są dobrze wyobrażeni przez runo wełny. Ziemia wyobraża wszystkich poza tymi Kościołami, Rosa wyobraża prawdę na czasie. Sama wełna napełniona rosą wyobraża, że podczas reformacji przez sekty, Prawda na czasie miała znajdować się tylko w tych sektach, nasycając je, lecz nie znajdowała się poza owymi sektami (a wszystka ziemia sucha będzie). Jak ten fakt, że Prawdę na czasie można było znaleźć tylko w tych sektach a nie poza nimi, mógł być dowodem; że Bóg używał naszego Pana do wyzwolenia Jego ludu z ręki ciemnych? Odpowiadamy: (1) że prawdy reformacyjne były wystarczające aby pochłonąć (2 Tes. 2:8) władzę papieską w różny sposób mianowicie rządowo, i to dało naszemu Panu pewny dowód, że miał przewyższać ciemnych duchowego Izraela; (2) Prawda dana przez reformację rozdzieliła chrześcijaństwo na wiele sekt i narodowości, a to przyczyniło się do łatwiejszego obalenia ciemnych; anizeli gdyby chrześcijaństwo pozostawało w całości, narodowo i religijnie. Pełna czasa wody, którą Gedeon wycisnął z wełny (runa), wyobraża całą Prawdę, jaką reformacja przez sekty w sobie zawierała, i ta prawda była korzystną dla ruchu jaki nastąpi po tejże reformacji. Oczyszczona świątynia posiadała tę czasę pełną Prawdy dla siebie, której celem było wskazywanie na przychodzący ruch Żniwa. Wyciśnienie rosy, wyobraża Pańskie zgromadzenie w oczyszczonej Świątyni wszystkiej prawdy zebranej z sekt reformacyjnych. Sama czasa zdaje się wyobrażać literackie dzieła, w które Pan włożył Prawdę.

(19) Wiersze 39 i 40 przedstawiają ruch żniwa i Prawdę, jako jeszcze jeden i ostatni dowód dla Jezusa, że miał w zwycięstwie wyzwolić lud Boży z ręki ciemnych. Jak reformacja dała prawdy, które zniszczyły wiele nauk papieskich i jego władzy, oraz podzieliły chrześcijaństwo narodowo i religijnie i tym sposobem osłabiły ciemnych ludu Bożego, tak samo ruch Żniwa przygotował lud według postanowienia Pańskiego, wolny od wszelkich zobowiązań sekciarskich, dając mu wszystkie potrzebne prawdy, którymi mógłby kompletnie pobić błędy ciemnych. Dla naszego Pana było to jeszcze jednym i ostatnim dowodem zwycięstwa nad ciemnymi ludu Bożego. Gdy podczas reformacji przez sekty, prawdy na czasie przychodziły jedynie przez sekty reformacyjne i były tylko w nich (rosa tylko w wełnie) to podczas Żniwa wszystkie sekty zostały wyrzucone z ust Boskich (Obj. 3:16), i żadna nowa prawda w nich się nie znalazła (samo runo było suche – w. 39), lecz podczas Żniwa, Prawdę można było znaleźć tylko między ludem żniwa, t. j. poza kościołami, (na wszystkiej ziemi była rosa), jak również wiele świeckich prawd, jako przebłyski tysiącletnie znalezione były przez światowych ludzi, a nie w Kościołach. Otóż reformacja i prawdy żniwa, podzielone kościoły i narody

i złączony lud poza kościołami były tym zapewnieniem danym od Boga Jezusowi, że odniesie zwycięstwo nad ciemnymi.

(20) Teraz kończymy to krótkie badanie rozdziału 6, księgi Sędziów, w którym mamy przedstawioną bardzo ważną historię obrazową ważnych rysów Czasu Pogan, mianowicie z punktu widzenia uciskania dwóch Izraelów i Boskie przygotowania dla naszego Pana do wyzwolenia ich z ręki ciemnych. A teraz przystępujemy do dalszego rozbierania obrazu Gedeona - figurę i pozafigurę - na ile wypełniło się to w pozafigurze.

(21) W pozafigurálním wypełnieniu się rozdziału 6-go księgi Sędziów zauważyliśmy w krótkości obrazową historię ludu Bożego obu Izraelów, a mianowicie podczas Czasów Pogan, jak również obrazową historię naszego Pana czyniącego przygotowania do dzieła wyzwolenia ludu Bożego z pod uciśnienia od błędu grzechu, samolubstwa i światowości. Pozafigury rozdziału 6-go Księgi Sędziów zakończyły się z reformacją przez sekty i ruchem Żniwa, jako dowody dane naszemu Panu, że Jehowa miał przez Niego wyzwolić lud Boży z ręki ciemnych; a rozdział 7 pokazuje nam scenę, w której dwie opozycyjne strony położyły się obozem jedna przeciw drugiej. Potem rozdział przedstawia pracę wybierania i odrzucania przez naszego Pana, mającą łączność z uczestnikami po Jego stronie walki. Potem następuje obraz ostatniego zachęcenia danego Wodzowi ludu Bożego przed nadchodzącą walką. Potem są dane wskazówki do pierwszej walki, następnie przychodzi walka prowadzone osobiście przez Wodza; i rozdział kończy się podrzędną walką, w której Wódz nie brał udziału, lecz do której wezwał innych, którzy przedtem nie byli zaproszeni do udziału w walce.

(22) W pierwszym wierszu zgromadzenie się przeciwnych stron jest opisane. Scena odbywa się w najdalej na wschód oddalonej części równiny Ezdralon (nasienie Boże), znanej również jako dolina Merido (zniszczenie), która była wielkim polem walki w Palestynie (Joz. 12:21 ; 17:11 ; Sędz. 1:27 ; 5:19 ; 1 Król. 9:27; 23:29; Zach. 12:11). Ta dolina miała jedno przejście na północ, a drugie na południe od pagórka More (instrukcja), teraz pod nazwą Mały Hermon. Było to zatem „w dolinie” na południe od tego pagórka, gdzie Madianici rozłożyli się obozem, gdy zaś trochę na południe od nich, na północnych stokach góry Gilboa, przy źródle Harod (strach), położyły się zastępy Gedeona. Nazwy zastosowane do wodza Izraela w tym wierszu wskazują w typie na fakt, że nasz Pan działał jako przeciwnik szatana (Jerobaal) i jako niszczyciel (Gedeon) jego dzieła. Źródło (studnia w ang.) Harod (strach), wyobraża argumenty o zapłacie za grzech, co według Prawdy jest strachem. a które według szatańskiej teorii o wiecznych mękach jest, jak wiadomo, wielkim strachem Na tym właśnie punkcie od początku żniwa, a nawet od czasu oczyszczonej świątyni, Boskie prawdziwe mówcze narzędzia sprzeciwiały się błędziom (położyli się obozem) że pozafigurálna walka miała do czynienia z nauczaniem, jest jasnym ze słowa „More” (instrukcja) a że przeciwnicy ludu Bożego są tu nazwani Madianitami (sprzeciwiającymi się), nasuwa myśl, że walka była głównie prowadzona przeciwko błędowi.

(23) Że przywilej w braniu udziału w figuralnych i pozafigurálnych walkach miał być osiągnięty, około linii wyboru, jest nauczane w wierszach 2-8. Jest konieczne potrzebną rzeczą dla ludu Bożego zapamiętania lekcji, w jaki sposób Pan działa, to jest „Nie mocą ani przez siłę, ale Duchem Moim, „ mówi Pan. Dlatego chwala odnośnie wyzwolenia ludu Bożego z błędu, grzechu, samolubstwa i światowości nie może być dana bojownikom Pańskim („by się śnać nie chlubił przeciw Mnie Izrael, „itd.), ponieważ walka

jest Pańska. A między innymi rzeczami Bóg udzieli tej lekcji przez danie przywileju brania udziału w walce tylko bardzo małej liczbie, w porównaniu do liczby ich przeciwników, i przez odrzucenie ze Swojej armii bardzo wielkiej liczby niegorliwych, w porównaniu do małej liczby, jaką zatrzymał w Swojej armii. Tak więc bez żadnej wątpliwości zwycięstwo było Pańskie, a chwały Swojej Pan nie da innemu. I rzeczywiście tak mała liczba, jaka brała udział w pierwszej walce Gedeona, i mała liczba, jaka teraz bierze udział w Jego wtórej walce, nie może w żaden sposób twierdzić, że zwycięstwo jest z ich mocy (ręka moja wybrała mię). Było tylko 32, 000 mężów w armii Gedeona a ta liczba nie była ani czwartą częścią liczby armii nieprzyjacielskiej. Bardzo często zdarzało się, że Izrael odnosił w wojnie zwycięstwo, pomimo posiadania znacznie mniejszej liczby wojska od armii nieprzyjacielskiej. Dlatego i tu liczba musiała być zmniejszoną, ażeby Izrael się nie chlubił. Rozumiemy, że 32. 000 wyobrażają tych wszystkich, którzy zaraz na początku chcieli wejść do walki, jaką Gedeon prowadził, tj. tych wszystkich, którzy wzięli stronę za Prawdę i Sprawiedliwością. Dlatego te 32, 000 wyobrażają razem wszystkich tymczasowo usprawiedliwionych i wszystkich poświęconych.

(24) Proklamacja w wier. 3-cim - „Kto jest lęklwym i bojaźliwym itd. „, wyobraża powołanie do poświęcenia, łącznie z napomnieniem obrachowania kosztu, i że ci, którym brak takiego ducha, (a lęklwym i bojaźliwym zawsze brakuje) są proszeni stanąć na stronie i nie iść do poświęcenia. Ci mieli być jak najprędzej od innych odłączeni („rano niechaj się wróci”), ponieważ ich obecność byłaby mniej więcej przeszkodą poświęconym. Tę proklamację dano szczególnie na początku okresu Żniwa, i od tego czasu rzeczywiście bardzo mało z tymczasowo usprawiedliwionych mieszało się z ludem żniwa. Chociaż ta pozafigurarna proklamacja nie jest zupełnie taką samą, jak ta, nawołująca lud Boży do opuszczenia Babilonu, jednakowoż ich opuszczenie Babilonu służyło do odłączenia od nich tymczasowo usprawiedliwionych; a opuszczenie Babilonu jest jednym z rzeczy, które nazywamy obliczaniem kosztu. Fakt, że 22, 000 odeszło, a 10, 000 pozostało, nie mamy brać jako proporcję do tych, którzy są tylko tymczasowo usprawiedliwionymi i do tych, którzy są poświęceni, ponieważ proporcja pierwszych do ostatnich jest o wiele większą, jak te liczby wskazują. Lecz przez to jest raczej pokazane, że większość, która rozpocznie walkę dla Prawdy i Sprawiedliwości, porzuca ją, z powodu lęklwości i bojaźni, ponieważ nie mają poświęcającej wiary, i dlatego nie czynią postępu w ostrzejszej walce począwszy od poświęcenia.

(25) Lecz przywilej brania udziału we wielkim zwycięstwie nie mógł być nawet dany wszystkim poświęconym, ponieważ Jehowa zdecydował, że ten przywilej mieli mieć tylko sami wybrani. Dlatego w figurze pokazano, że 10, 000 rozdzielono jeszcze na dwie grupy (w. 4-8), a to miało wyobrażać odebranie koron częściowo wiernym, którzy w ten sposób stali się klasą, którą Bóg od pozafigurarnej pierwszej walki Gedeona objawia jako członków Wielkiego Grona; od tego czasu nie należeli oni już więcej do wybranych, chociaż przez kilka lat Pan nam nie objawiał ich jako takich. Wcale by nas nie zdziwiło, gdyby było podczas Żniwa od 600, 000 do 1, 000, 000 nowych stworzeń na świecie. Ci bowiem byli tymi figuralnymi dziesięcioma tysiącami. Jak w typie rozdziału dokonano przez próbę picia wody, tak też w pozafigurze, rozdział na jaki Bóg zezwolił (wtedy nam jeszcze nie objawiany), był oparty na sposobie w jaki nowe stworzenia odnosiły się do Prawdy. Jak Jehowa, a nie Gedeon, zdecydował w typie, jaką miała być ich próba, tak i w pozafigurze, Bóg, a nie Jezus, zdecydował, jaką miała być próba, a próbą była postawa

każdej jednostki względem Prawdy (zaprowadź ich do wody, a tam ich doświadczyć”). Że nasz Pan był tym, przez którego próba była zastosowana jest pokazane przez ten fakt, że Jehowa rozkazał Gedeonowi przyprowadzić lud do wody i przez to, że Gedeon przyprowadził lud tam. A że Jehowa decydował o całej sprawie jest jawnym z tego co wyrzekł do Gedeona, „o kimkolwiek ci powiem,” itd. - w. 4.

PRÓBOWANIE POŚWIĘCONYCH

(26) Figura pokazuje iż Jezus zastosował od Boga postanowioną próbę wierszu 5 - „Tedy (Gedeon) zaprowadził lud, itd. W typie mamy powiedziane że rozdział miał być oparty na tym, czy pijący będą stać i chleptać wodę językiem jak pies chlepcze, lub czy uklęką na kolana przy picu. Tych, którzy pili wodę pierwszym sposobem postawiono osobno, i tych, którzy pili wodę drugim sposobem postawiono osobno. Przeto postawa przy picu wody miała zadecydować, kto miał, a kto nie miał mieć udział w zwycięstwie. Co jest przez to pokazane? Naprzód zezgaminujemy figuralne znaczenie tych, którzy stojąc chleptali wodę językami: (1) że stali prosto przy picu; (2) że podnosili wodę rękoma do ust; (3) że używali języków przy jej przyjmowaniu; (4) że musieli patrzeć w górę, gdy to czynili; (6) że musieli energicznie chleptać wodę jak pies by się zadowolić; (6) że chleptanie wprawiało w ruch język; i (7) że chleptanie przyczyniało się do większego zadowolenia pragnienia i posilenia ciała, aniżeli wielkie polykanie wody inną metodą. Każda z tych myśli nasuwa rzeczy, które w pozafigurze czynią daną jednostkę zdolną by się mogła znajdować w klasie wybranej. (1) Prosta postawa przy picu wyobraża, że wybrani utrzymali prawdziwą godność i zacność synów Bożych, odmawiając służalczego kłaniania się ziemskiemu rozdawcom Prawdy, jakoby oni byli jej sprawcami, jak to czyniła ta druga klasa. Wierni tak postępowali ze Słowem Bożym, iż ono zbudowało dla nich niezależną strukturę wiary, tak iż ich stanowisko w wierze opierało się tylko na Panu, a nie na jakimkolwiek człowieku. (2) Podnoszenie ręką wody do ust wyobraża, że wierni czynią wysiłki w swej czynności i gorliwości by osiągnąć Prawdę; oni przeto pracują dla niej czynią starania nie dla pokarmu. który ginie, a ich ocenienie Prawdy było tak wielkie że chętnie wyteżali swe siły by ją osiągnąć. Prawda nie jest dla niedbałych chrześcijan, ale dla tych, którzy podejmują trud dla niej. Język jest członkiem ciała przy pomocy którego otrzymujemy zmysł smaku i przez który wytwarza się ślina; język przedstawiałby, że jak naturalny pokarm jest lepiej przygotowany do strawienia przez ślinę, tak i Prawda przy pomocy duchowej śliny jest lepiej przygotowana do strawienia przez pozaobrazowych trzech set Gedeonitów, którzy ją gruntownie badają i dla których była bardzo smaczną i wielce cenioną. (4) Patrzenie w górę przy picu wyobraża uznawanie Boga, jako Źródła Prawdy, ufność w Jego zaopatrywanie ich w nią i wdzięczność Jemu, jako jej Dawcy. (5) Energiczne chleptanie wody jak pies, jest symbolem wielkiej energii w osiągnięciu Prawdy. Im więcej spragnionym jest pies tym więcej chlepcze wodę, i w tym szczególe, figura nasuwa myśl o energii i gorliwości, z jaką wybrani osiągnęli Prawdę. (6) Ponieważ chleptanie znaczy częste używanie języka do nabycia wody; to wyobraża, że ocenianie Prawdy musi być trwałem, jako też, że musi znajdować się trwałe przygotowanie Prawdy by ją strawić. (7) I ponieważ chleptanie zadowalniało więcej pragnienie i karmiło więcej ciało, aniżeli łykanie tą drugą w typie wspomnianą metodą, to wyobraża, że wierni mogli więcej zaspokoić swe pragnienie Prawdą i mogli więcej karmić swe serca aniżeli ci, którzy byli tylko częściowo wiernymi. Te siedem powyższych rzeczy, które wierni czynili względem Prawdy, były powodem że zajęli miejsce wybra-

nych, gdy zaś zaniedbywanie tych rzeczy było przeszkodą tym drugim, spłodzonym z ducha do dostąpienia stanowiska wybranych. Z tego widzimy, jak w typie Bóg przez tych 300 pokazał, że wierni będą w taki sposób używali Słowa Prawdy, że przez nie zagwarantują swoje powołanie i wybranie pewnym.

(27) Z drugiej zaś strony klęczenie przy picciu wyobraża wiele rzeczy: (1) że ktoś przybiera niewolniczą postawę; (2) że jest powolnym w picciu; (3) że jest leniwym do picia; (4) że bardzo mało smakuje i używa śliny do wody, którą pije; (5) że patrzy na dół, zamiast w górę przy picciu; i (6) że woda jest połykana w dużych ilościach, a przez to nie jest przygotowana do strawienia. Te sześć myśli wyobrażają takie czynności względem Prawdy, które nie utrzymają nowe stworzenie w Małym Stadku. Albowiem, (1) klękanie przy picciu wyobraża, jak niewolnicze stanowisko zajęły niektóre nowe stworzenia względem tych, którzy ich nauczali Prawdy. Przyjęli ją, jako słowo nauczycieli bez badania, nie przekonali się zatem czy jest opartą na Piśmie św., rozumowaniu i faktach i spolegali i zaufali w ludzkich wodzach, uwielbiali ich i czcili do tego stopnia, iż stali się przez to niewolnikami ludzkimi. Na przykład, wielu przyjęło nauki brata Russella nie przez całkowite i przekonujące badanie tych nauk, ale tylko dlatego, bo on tak mówił. Ci bracia, nie dbając na jego częste napominanie, ażeby nic nie przyjmowali co on pisał lub nauczał, bez badania i przekonania się, że jest prawdą, połykali to wszystko co on powiedział jedynie dlatego że był „onym sługą. „, Tacy nie utrzymali prawdziwej powagi i załości synów Bożych: przeciwnie, stali się niewolnikami ludzkimi. A gdy on umarł, oni nie będąc nauczani, ażeby polegać jedynie na Panu, któryby im służył przez Swoje mówcze narzędzia, musieli mieć drugą ludzką podporę, jak człowiek chodzący o kuli, aby mogli w ciągu dalszym opierać się na niej. Dlatego tak łatwo wpadli w pułapkę szatana, że Towarzystwo jest przewodem do dawania pokarmu i pracy Kapłanom. Ma się rozumieć, że w ten sposób nie mogli budować niezależnej struktury wiary, a ci, którzy jej nie mieli nie mogli być w Maluczkim Stadku; ponieważ nie posiadali potrzebnej stałości i powagi charakteru. (2) Zginanie się na kolana aby pić wodę, wyobraża oprócz tego jeszcze powolność. Tacy chrześcijanie, jak typ ich ilustruje, nie mogli być pilnymi i gorliwymi, trwającymi zawsze w uczynku Pańskim, ani statecznymi w używaniu prawdy. Tacy dowodzili pod tym względem, że mieli tylko tyle czasu, iż mogli tylko częściowo pracować dla prawdy, a więc oddawali się odpoczynkowi od czasu do czasu. Ustawicznej gorliwości i energii brakowało im, nic więc dziwnego, że z tej przyczyny nie mogli swego powołania i wybrania uczynić pewnym. (3) Zginanie się na kolana do picia wody wyobraża jeszcze jedną myśl, to jest lenistwo, które ma pokrewieństwo z poprzednią myślą. Nie tylko powolność, ale także lenistwo przyczyniło się do utraty koron nowych stworzeń. A mianowicie ci, którzy nie czynili wysiłków w pochodzie Prawdy, ci którzy z powodu niewiernego używania Prawdy wytwarzali znużenie w sprawie Pańskiej, i ci, którzy nie wytrwali w walce jako dobrzy żołnierze Chrystusowi, tacy chybili w utrzymaniu swych koron. Korony nie są dla lekkomyślnych i leniwych chrześcijan. Dlatego ci, którzy się tak przy picciu zginali, wyobrażają jeszcze i tych, którzy przez lenistwo zostali odłączeni od pozafiguralnych trzystu. (4) Ponieważ ci, którzy się tak zginali aby pić wodę, znajdowali się w takiej pozycji, która zaledwie dozwalała im posmakować i usłnić wodę w pozafigurze to wyobraża tych, którzy posiadali bardzo mało ocenienia i smaku dla Prawdy i którzy nie oddawali się właściwemu badaniu Prawdy a przeto nie przygotowali jej do strawienia. Dla nich Prawda nie była „słodką nad miód

i plaster miodowy. „ Ci nie mogli powiedzieć w rzeczywistości, „O jak miłuję zakon Twój, więcej nad pokarm dzienny.” Więcej niż raz objawili swą młodość dla Prawdy, i więcej niż raz osłabli z powodu niewłaściwego duchowego trawienia. Ma się rozumieć, że ci, którzy znajdowali się w takim stanie, utracili swoje korony i zostali usunięci do innej grupy, różniącej się od tych pozafiguralnych trzystu. (5) Patrzenie na dół przy picciu wyobraża nieuznawanie Boga, jako Źródła Prawdy i Któremu się nie ufa, że jest zdolny dać Prawdą na czasie; a także iż nie dziękuje się Bogu i nie miłuje się Go z całego serca, jako Dawcę Prawdy. Przeciwnie, znaczący to, że uważa się kogoś z ludzi za źródło i opatrność Prawdy i dziękuje mu się, jako dawcy. Możemy być pewni, że takie używanie Prawdy byłoby przeszkodą w uczynieniu czyjegóż powołania i wybrania pewnym. (6) Łykanie wody w wielkich ilościach, w stanie nieprzygotowanym do strawienia, wyobraża czyn tych, którzy połykali Prawdę zamiast ją doświadczyć, czy jest biblijną, rozumną, faktyczną. To spowodowało duchową chorobę, niestrawność, czego wynikiem jest nieprzyjemne usposobienie, które czyni osobę niemilującą i niemilą. Zapewne, że ci, którzy niewłaściwie używali Prawdę w tych sześciu szczegółach, utracili swe korony, a przez to i miejsce w Małym Stadku. A więc tak jak w typie (w. 5 i 6) były uformowane dwie klasy, z powodu że różniły się w picciu wody, tak też w pozafigurze, uformowały się dwie klasy, ponieważ różniły się w czynnościach względem Słowa Prawdy. Małe Stadko było wyobrażone przez tych, którzy czerpiąc wodę ręką, pili ją w prostej postawie, Wielkie Grono zaś przez tych, którzy się zginali i kładli na ziemi przy picciu. Musimy mieć to na uwadze, że obraz ten stosuje się szczególnie, choć nie wyjątkowo, do ludu w Prawdzie podczas Żniwa, pokazane w innym obrazie przez Eliasza i Elizeusza. Nie mamy tego rozumieć, że liczby 300 i 9700 są akuratańską proporcją liczby Małego Stadka i Wielkiego Grona, lub podziałów w Prawdzie tych dwóch klas. Ta różnica ma raczej wskazywać, że większość poświęconego ludu będzie Wielkim Gronem. Próba w pozafigurze, co się tyczy Wielkiego Grona, była kompletną w jesieni 1914 r., gdy utracono ostatnią koronę.

(28) Wiersz 7 przedstawia figuralne oświadczenie Jehowy dane Jezusowi, a które dowodzi, że Oni wiedzieli w jesieni 1914, którzy utracili, a którzy mieli utrzymać korony. A więc Bóg i Chrystus wiedzieli w owym czasie, kto miał, a kto nie miał pozostać w Małym Stadku, lecz przez kilka lat nie było nam to jawne. Jehowa wskazał naszemu Panu członków Małego Stadka, przez których miał On odnieść, pod naszym Gedeonem, wielkie zwycięstwo. Prawdopodobnie zostało to uczynione w jesieni 1914 r., w przewidziany sposób w wypadku tych, których pieczętowanie na czołach nie było jeszcze ukończonych, aż nieco później; ponieważ Pan to wykazał w Piramidzie i Biblii, kiedy ostatnią koronę miano wyznaczyć, wiedział zatem, kiedy była wyznaczona i dlatego wiedział, że wszyscy mający w tym czasie korony mieli je utrzymać, chociaż może być również prawdopodobnym, że gdy każda jednostka z tych pozafiguralnych trzystu piła w ten prosto stojący sposób, była już wtenczas wskazana przez Jehowę Jezusowi, jako należąca do tej klasy. Z drugiej zaś strony, ci, którzy pozafiguralnie pili w sposób leżący, czynili to zanim ostatni został spłodzony z Ducha, i dlatego byli usunięci do Wielkiego Grona przez decyzję Jehowy. Musiał to być czas wielkiego zadowolenia dla Jehowy i Jezusa, gdy ostatni z tych pozafiguralnych trzystu wytrzymał wiernie próbę, i gdy Jehowa mógł pozafiguralnie powiedzieć: „Przez tych trzystu mężów, którzy chleptali wodę, wybawię was i podam Madianitów w ręce twoje: A pozafiguralnie musiał powiedzieć o Wielkim Gronie: „A wszystek inny lud, niech każdy idzie na miejsce swoje.”

(29) Wiersz 8 pokazuje w figurze jak wierni mieli posiadać Prawdę i przyswoić ją sobie (lud wziął żywności z sobą) i jak się nią uzbroili, jako zbroją wojenną (i trąby swe). Tych drugich nasz Pan odesłał (a wszystkie inne męża Izraelskie rozpuścił itd.). Jezus to uczynił z powodu, że okoliczności, mające łączność z pracą Pańską od jesieni 1914 do jesieni 1916, były tak utrudnione, że przewyciężyły gorliwość Wielkiego Grona, tak iż ono stopniowo, pod tym naciskiem, zaniechało pracę i dlatego nie znajdowało się w skończonym obrazie pierwszej walki pozafiguralnego Gedeona. Pan zatrzymał tych pozafiguralnych trzystu jako własność Króla (trzysta tylko mężów zastawiwszy). Porównany w. 8 z w. 1 zdaje się dowodzić, że armia Gedeona znajdowała się na północnym zboczu góry Gilboa, gdy zaś Madianici znajdowali się jeszcze dalej na północ od nich, tj. w dolinie Jezreel; dlatego scena walki musiała odbywać się na północ od góry Gilboa i w znacznej odległości na południe od góry Tabor, wobec tego cofająca się armia uciekała w stronę południowo-wschodnią w dwóch grupach i do dwóch różnych części Jordanu. Położenie Gedeona na górze Gilboa (źródło-Biblia) pokazuje, że pozafiguralny Gedeon miał być z swoimi na górze Prawdy, gdy zaś inni mieli znajdować się w błędzie, mianowicie w błędach, mających do czynienia z łącznością kościoła z państwem [Jezreel], tj. w błędzie o Boskim prawie królów, kleru i arystokracji.

(30) Wiersze 9-15 pokazują w figurze jak Jehowa zachęcał naszego Pana zanim walka się zaczęła. Jehowa jest tu (w. 9-11) przedstawiony, jako dający naszemu Panu możność obserwacji stanowiska pozafiguralnych zastępów Madańskich, upewniając go, że to On tak zarządził warunkami, które miały się przyczynić do klęski Madianitów (bom go dał w ręce twoje). Możemy być pewni, że przez znaki czasów przedstawione przez pismo na ścianie, Jehowa wskazał obalenie zastępów błędu. Fara (gałąź) zdaje się wyobrażać brata Russella, jako gałąź w prawdziwym Drzewie Oliwnym. Ta scena jest nieco podobna do tej z Mojżeszem na puszczy, którego bojaźń przy wysłaniu go do Egiptu została przewyciężona obietnicą Pańską, iż Pan będzie z nim i Aaron jako narzędzie mówcze. Mojżesz tutaj wyobraża Chrystusa za drugą zasłoną, a Aaron klasę Chrystusową po tej stronie zasłony, krótko przed wtórą obecnością Pańską. Niewidzialność Chrystusa za drugą zasłoną czyni pożytecznym widzialne mówcze narzędzia do szatańskiego królestwa. A więc przy wywiadywaniu się o pozafiguralnych Madianitach, Pan nasz potrzebował kogoś, a tym był brat Russell, któryby z Nim wszystkie te rzeczy zezgaminował i przedstawił tym Jego pozafiguralnym trzystu. Jehowa upewnił naszego Pana, że miał usłyszeć w pozafiguralnym obozie Madańskim o rzeczach, które zachęcą Go i dadzą bodźca do zwycięstwa (potem posilą się ręce twoje - w. 11). Jak Gedeon i Fara sami weszli do obozu, tak Pan i br. Russell dowiedzieli się o wielu rzeczach, odnoszących się do pozafiguralnych Madianitów, oraz widzieli i słyszeli rzeczy w obozie, których nikt inny z wiernych nie widział i nie słyszał. Najwięcej od środka oddalona część zastępów Madańskich była, ma się rozumieć, najbliższą do owych trzystu. Ta część wyobraża tych z pozafiguralnych Madianitów, którzy w stosunku do innych błędzieli są najbliższymi do ludu Prawdy; ponieważ wiemy, że znajdują się różne stopnie błędu pomiędzy pozafiguralnymi Madianitami.

(31) Wiersz 12 daje nam opis ciemniźcicieli ludu Bożego, pokazując jak w czasie żniwa błędzieli (Madianici), grzesznicy (Amelekici), i samolubni światowi ludzie (ludzie ze wschodu), mieli być bardzo licznymi (jako szarańcza przemnożeni), i licznie zorganizowanymi (wielbłądów ich nie było liczby itd.)”. A więc jeżeli weźmiemy pod uwagę te setki milionów ludzi, którzy podtrzymują kościół, państwo, kapitał i pracę

w chrześcijaństwie i ich liczne i różne organizacje, to możemy natychmiast jasno zauważyć pozafigury tego wiersza, które są tu prawdziwie opisane.

DALSZE ZACHĘCENIE

(32) W wierszach 13 i 14 jest podany sen, jaki opowiadał Madianita swemu towarzyszowi przy granicy obozu, a któremu towarzysz wytłumaczył sen jego. Względem tego podajemy pozafigurę jak następuje: Ci Madianici, którzy znajdowali się najbliżej do pozycji izraelskiej, wyobrażają tych w chrześcijaństwie, którzy w wierze i praktykach są najbliższymi do ludu Prawdy. Podczas żniwa, ci byli niewątpliwie tymi głupimi pannami wierzącymi w przed-Tysiącletnie królestwo; ponieważ było wiele poświęconego ludu (głupich panien), którzy nigdy nie przyszli do Prawdy Żniwa a którzy wierzyli, że Jezus przyjdzie przed Tysiącleciem, obali polityczne, kościelne, arystokratyczne i robotnicze chrześcijaństwo i ujmie ze Swą Oblubienicą królestwo nad ziemią, błogosławić będzie ówczesnych żyjących, lecz umarłym ze świata nie da żadnej sposobności korzystania z błogosławieństw tysiącletnich. Ci nadal wierzą w wieczne męki i przytomność umarłych. Rozumiemy, że niektórzy z tej szczególnej klasy są wyobrażeni przez Madianitę, opowiadającego sen swemu towarzyszowi. Ci, badając niektóre z większych błędów w doktrynach i praktykach chrześcijaństwa, oraz wzmagające się odpadanie od Prawdy i życia chrześcijańskiego w tymże chrześcijaństwie, jako też inne znaki czasów, jak wyjawianie złego i wybuch wojny, będący ostatnim złem, jakie grozi upadkiem chrześcijaństwu, widzimy zatem co było pozafigurą snu Madianity. Opowiadanie tego snu wyobraża jak w zamieszaniu odnośnie znaczenia tych wypadków, głupie panny opowiadały swojej nauczającej klasie, co one zauważyły względem złowrogich znaków czasu. Madianita, który wytłumaczył sen, wyobraża tę część głupich panien, która była nauczycielami między nimi, która, jak ich typ pokazuje, wyjaśniła znaki czasów mianowicie te, wyjawiające zło i które spowodowały wojnę, jako zwiastuny Mesjaszowego obalenia błędu i błędzieli przy jego wtórej obecności. Chleb jęczmienny jest użyty do wyobrażenia ostrych wyjawiających prawd, które dowiodły fałsz o doktrynach Boskiego prawa królów, kleru, arystokracji i robotników; ponieważ znaki czasów, mianowicie te, wyjawiające powyższe zło w chrześcijaństwie, są tymi niektórymi złowrogimi prawdami i ich wynikami i w ten sposób wskazywały co Pan rzeczywiście używał w pierwszej walce pozafiguralnego Gedeona. W literaturze głupich panien, wierzących w przed-Tysiącletnie królestwo, możemy zauważyć dane wyjaśnienie co do znaczenia znaków czasowych.

(33) Jeżeli w czasie wojny może być podtrzymaną myśl w armii, że zostanie pobita, przyjęcie tej myśli jest połową porażki; a jeżeli opozycyjna armia dowie się, że takim jest wierzenie jej nieprzyjaciela, to daje jej podwójną nadzieję w zwycięstwo, i zgodnie z tą zasadą, Gedeon i jego trzystu zostali zachęcani nadzieją zwycięstwa a niektórzy Madianici zniechęceni widokiem porażki; ponieważ nadzieja zwycięstwa silnie wzmacnia, a spodziewana porażka wielce osłabia. Dlatego czytamy, że Gedeon został wzmocniony i napewno udzielił tej siły jego trzystu („wstańcie, albowiem dał Pan w ręce wasze obóz madański” - wiersz 15). Nasz Pan był pozafiguralnie bardzo zachęcony, gdy widział, jak niektórzy co walczyli po stronie błędzieli uznawali, że znaki czasów wykazywały obalenie doktryn i tych co wierzyli w błędne nauki o Boskim prawie szczególnie gdy doszło do wojny światowej. I wszyscy, którzyśmy mieli przywilej brać udział w pierwszej walce pozafiguralnego Gedeona, przypominamy sobie jak przed walką zostaliśmy zachęcani, gdy Pan zwrócił nam naszą uwagę na dowody podawane w poglądach Strażnic i na oświadczenie niektórych osób z Babi-

lonu, że obalenie było bliskim. Przeto Pan mówił do nas, ażebyśmy wstali, ponieważ Bóg dał w naszą moc zastępy pozafiguralnych Madianitów.

(34) W wierszach 16-18 jest opisane przygotowanie do walki. Nigdy w historii wojennej nie było podobnej odwagi i wiary jak w owych trzystu z armii Gedeona w czasie ich przygotowania i brania udziału w pierwszej walce. Najbliższym w historii świeckiej był Leonidas król spartański, który najprzód z 500 Grekami, a później z 300 Spartanami bronił wąskiego przejścia Termopilu przeciwko nieprzyjacielskim zastępom perskim; lecz to przejście było tak wąskim, że tych jego trzystu mogła bardzo łatwo bronić przejścia, będąc atakowane tylko z frontu; gdy zaś trzystu Gedeona nie mając takiego uzbrojenia jak inni wojownicy, gdy zapatrujemy się na nich z punktu ludzkiego uzbrojenia, walczyli i zwyciężyli 135, 000 mężów na otwartej równinie. Nadzwyczajne bohaterstwo tych trzystu jest trudne do opisanie i porównania. Prawdopodobnie w tym wypadku wiara Starożytnych świętych dosięgła szczytu. Zarządzenia dla żołnierzy Gedeona, ich uzbrojenie i instrukcje, wszystko to było zarządzane, ażeby przedstawiało zadziwiającą pozafigurę, i ażeby ich nadzwyczajna wiara była powodem do dania typu, lecz takiego, któryby dawał Bogu, a nie im, chwałę z odniesionego zwycięstwa. Zobaczmy w krótkości szczegóły. Podzielenie tych trzystu na trzy hufce stosuje się w pozafigurze do podziału na trzy kompanie: 1) ochotników, (2) pielgrzymów, i (3) kolporterów. Trąby stosują się do głoszenia poselstwa danego w pozafigurze. Branie trąb w ręce, wyobraża, że poselstwo było w mocy każdego z tych pozafiguralnych trzystu, każdy z nich miał swoje poselstwo, miał więc nad nim zupełną kontrolę. Dzbany wyobrażają człowieczeństwo wiernych. Ze dzbany były próżne, wyobraża fakt, że wierni byli wolnymi od samolubstwa i światowości. Lampy, czyli pochodnie wyobrażają Prawdę i Ducha Świętego Prawdy, które napępniały władze serca i umysłu wiernych. Jak odważny Gedeon mógł stawić siebie za przykład bohaterstwa do naśladowania przez swoich żołnierzy, tak nasz pozafiguralny Gedeon mógł również to uczynić dla Swoich bojowników („co ja, uczynię, też czynicie”).

(35) Przez wypadki czasów i rozmnożenia się czynników, a mianowicie przez głoszenie kazań w gazetach, Pan nasz zaraz po wybuchu wojny zaczął atakować doktryny Boskiego prawa i dał tę władzę również Swoim członkom, ażeby Go naśladowali w atakowaniu tych doktryn. Ale przedtem zawiadomił Swoich że jeśliby opatrność Boska wskazała w jakich kierunkach mają atakować, to wierni mieliby w takich kierunkach atakować aż do końca. Jak w typie Gedeon zatrąbił najprzód w trąbę, a potem stu mężów, którzy z nim byli, tak było w pozafigurze. Zdaje się, że Ochotnicy, którzy do pracy ochotniczej używali literatury w której były wydrukowane pewne kazania, odnoszą się do tych stu mężów, którzy byli z Gedeonem; ponieważ przez rozniesione gazetki ogłaszali publiczne zebrania, na których pielgrzymi mieli wygłaszać swoje poselstwo. Kolporterzy poszli zaraz w ślady tych pierwszych dwóch grup, sprzedając tom IV - Walkę Armagedonu - tak jak Strażnica, krótko po wybuchu wojny podała, ażeby to było specjalnie sprzedawane. W figurze po zatrąbieniu, tych trzystu wołało: „Miecz Pański i Gedeona!” W pozafigurze wypełniło się ta proklamacją: „Słowo Boże i świadectwo Jezusowe!” Gdybyśmy chcieli zanalizować pozafiguralny głos trąb to wierzymy, że miecz Pański musielibyśmy określić jako te biblijne zasady Prawdy i Sprawiedliwości, które potępiały doktryny o Boskim prawie królów, kleru, arystokracji i robotników i które dowiodły, że obrońcy tych praw popierali błędy. Nauka o Boskim prawie już była określona i potępiona w Teraź. Prawdzie (1935 str. 23) w art. o Koźle Azazela. Przez wykazanie, że ta

wielka ilość grzechów i błędów, królów, kleru, arystokracji i robotników jest pogwałceniem Słowa Bożego, potępiliśmy doktryny o Boskim prawie. Ta część naszej proklamacji zdaje się była wyobrażona przez wołanie: „Miecz Pański!” Wykazawszy tyle złego i błędów, ogłosiliśmy potem obalenie szatańskiego królestwa przez naszego Pana przy pomocy wielkiego ucisku że wojna je osłabi, a rewolucja i anarchia ostatecznie zniszczy. Potem ogłosiliśmy ustanowienie Królestwa Bożego na ruinach szatańskiego królestwa. Ta podwójna proklamacja - obalenie szatańskiego królestwa i ustanowienie na jego ruinach Królestwa Chrystusowego - zdaje się być w typie pokazana przez tę część głosu trąb, która składała się ze słów: „i miecz Gedeona!” I faktycznie tak było, ponieważ przed wejściem do pierwszej walki pozafiguralnego Gedeona otrzymaliśmy instrukcje ażeby dać powyższe wymienione proklamacje.

CZAS PIERWSZEJ WALKI

(36) Między innymi rzeczami wiersz 19 wskazuje na czas, w którym zaczął się pierwszy atak. Było to na początku średniej lub trzeciej straży to jest od północy do 3-ciej rano. Było to dlatego o północy, bo atak zaraz się zaczął skoro przemieniono straż. To było tej samej nocy gdy Gedeon i Fara sami przyszedli do granicy obozu (w. 9-15). Widzieliśmy, że dowiadzywanie wypełniło się pozafiguralnie podczas żniw (1874-1914) Dlatego pozafiguralna północ była około października 1914, bo wiemy, że pozafiguralna walk Gedeona wtenczas się zaczęła (Z 15, str. 11, kol. 2, Par. 4). Okoliczności w tym tak dobrze sprzyjały przy końcu czasów pogan, że główne doktryny, które ciemniły lud Boży podczas tych czasów miały otrzymać śmiertelne uderzenie! Ma się rozumieć, że wybuch wojny światowej w chrześcijaństwie (1 sierpnia 1914 wymagał naznaczenia zupełnej zmiany straży do obrony kierunku chrześcijaństwa, prowadzącego do wojny i biorącego w niej udział, przeciwko nowym spodziewanym atakom na nie. I rzeczywiście, wojna światowa dała pozafiguralnym trzystu jak najlepsze opatrnościowe sposobności do atakowania doktryn o Boskim prawie, i jeszcze dlatego, że wojna była prostym skutkiem tych doktryn. A Pan nie był powolnym do rozpoczęcia ataku. Zaraz krótko po wybuchu wojny światowej, przy pomocy różnych publikacji, a mianowicie przez ogłaszanie kazań brata Russell'a, Pan zaczął atak najprzód na kajzera i cara, to jest na tych, którzy najwięcej obstawali za Boskim prawem, tj. iż panują z Boskiego upoważnienia. Gazetki pod tytułem „Walka Armagedonu” były gotowe do ekspedycji przez ochotników, a także jako ogłoszenia na publiczne zebrania. A tak postępując za naszym Panem, tych stu mężów z pierwszego hufca, będących z pozafiguralnym Gedeonem, zaczęło trąbić w swe trąby. Za tą gazetką, postępowali inni, atakujący błędne zasady Boskiego prawa, jak wykazują tytuły gazetek jakie były roznoszone między jesienią 1914 a jesienią 1916, które były jak następuje: „Uciśnienie Narodów poprzedzi Armagedon”, „Dlaczego Finanse Drżą”, „Wyświęcanie Kleru Oszustwem”, „Warunki Społeczeństwa nie do Uleczenia”, „Świat w Ogniu” itd.

(37) Następna grupa, która weszła, w pozafiguralną walkę, byli pielgrzymi, będący pozafigurą drugiego hufca mężów Gedeona. Nasz drogi brat Russell był pierwszym z nich, zacząwszy walkę 20-go września we Fort Worth, Texas, 1914 r. Przedmioty jego wykładów były następujące, najprzód, „Walka Armagedonu” potem „Co będzie po wojnie?”, a następnie „Świat w Ogniu”. „Możemy jeszcze nadmienić, że wykłady swoje prowadził w tym kierunku aż do ostatniego tygodnia swego życia; a jego ostatni publiczny wykład dany w tej walce odbył się w San Antonio, Texas, 29 października 1916. Nasz przywilej w tej walce zaczął się 8 października 1914, w Graham, N. Y., gdzie daliś-

my nasz wykład na temat: „Obalenie Królestwa Szatana. „Mieliśmy przedtem około 50 publicznych wykładów różnego rodzaju, lecz począwszy od 8 października 1914 nasze publiczne wykłady były dawane jedynie w kierunku atakowania błędnej nauki o Boskim prawie a mianowicie: „Obalenie Królestwa Szatana”, „Wojna w Proroctwie”, i „Co będzie po Wojnie. „ Przez tego rodzaju wykłady, doktryny o Boskim prawie były atakowane, królestwo szatana obalane, i ogłaszało się o ustanowieniu Królestwa Chrystusowego. Nasz ostatni wykład wygłoszony w tym kierunku na temat: „Co będzie po Wojnie” , odbył się w New Hayen, Conn., 3 listopada 1916. Niektórzy pielgrzymi również głosili, mniej więcej, wykłady w tym kierunku. Ci zaś, którzy nie dawali tego rodzaju wykładów, lub którzy przestali je dawać nim walka się skończyła, lub którzy nie dawali ich we właściwym duchu, nie należeli do pozafiguralnych trzystu.

(38) Kolporterzy, pozafigury trzeciego hufca mężów Gedeona, byli widocznie ostatnimi, którzy weszli do pozafiguralnej walki, a idąc za radą brata Russella zgłaszali się do specjalnego sprzedawania IV tomu p.t. Walka Armagedonu; ten tom, więcej aniżeli jaka inna broń użyta w tej walce, atakował doktryny o Boskim prawie, ogłaszając równocześnie obalenie królestwa szatana; a nadchodzenie Królestwa Mesjasza. Ci kolporterzy, którzy szczególnie zajmowali się sprzedażą innych tomów, a nie tomu IV, nie brali udziału w pozafiguralnej walce. Jak również ci, którzy nie brali udziału aż do końca z tomem IV, jako ich bronią, nie należeli do pozafiguralnych Gedeonitów, składających się tylko z tych; którzy z prawdziwym, sercem, wiernie trwali w walce aż do końca, trąbiąc pozafiguralną trąbą: „Miecz Pański i Gedeona.” Widzimy, przeto że wszystkie trzy pozafiguralne hufce trąbili w trąbę. (Zatrąbiły też one trzy hufce w trąby-wiersz 20.)

(39) Oprócz tego stłukli swe pozafiguralne dzbany i jak powyżej widzieliśmy, było to ich człowieczeństwo. Stłuczenie dzbanów w typie wyobraża zużycie człowieczeństwa w służbie. Próby gorliwości i oddania się tej służbie, podczas tych dwóch lat pozafiguralnej pierwszej walki Gedeona, były rzeczywiście tak srogie; że nie mało wiernych pomarło z powodu ich ofiary ; a ci z wiernych, którzy zostali przy życiu po zakończeniu pierwszej walki, doznali prawie zupełnego wyczerpania w zdrowiu i siłach ludzkich („potłukli dzbany”). Trzymanie pochodni w lewym ręku, a trąb w prawym, zdaje się również być obrazem. Pochodnie wyobrażają Prawdę i Ducha wyrozumienia Prawdy, odnośnie do prawdziwego Kościoła, a trąby wyobrażają prawdy zbijające Boskie prawo królów itd. i szatańskie królestwo, a które to prawdy stały w obronie Królestwa Bożego; trzymanie pochodni w lewej ręce przedstawia, że nie robiono głównego nacisku na głębsze prawdy w tej walce; a trzymanie trąb w prawej ręce i trąbienie zdaje się wyobrażać, że robiono główny nacisk na świeckie prawdy. To zdaje się potwierdzać oświadczenie, że przy pomocy swych trąb wołali: „Miecz Pański i Gedeona!” - wiersz 20.

(40) Oświadczenie wierszu 21 jest bardzo znaczące: „I stanęli (tych trzystu) każdy na miejscu swoim koło obozu.” Często podawaliśmy w Teraż. Prawdzie ten fakt, że tylko ci, którzy trwali w pozafiguralnej walce aż do końca i to w Duchu Pańskim mieli udział w skończonym obrazie. To jest pokazane w wyrażeniu „I stanęli”, znaczy, pozostali na miejscu i nic nie mogło ich odsunąć od pracy. Bez względu na zmęczenie lub na wyczerpanie środków, każdy z nich stał na miejscu swoim. Pomimo że drudzy, którzy zaczęli z nimi pracować, zaniechali pracy, oni jednak stali na miejscu. Chociaż drudzy zachęcali ich do głoszenia czegoś innego, oni jednak nie dali się namówić stając na miejscu swoim. Każdy z nich z pochodnią w lewej a z trąbą w prawej ręce stał tak aż do końca, przez co udowodnili, że są pozafiguralnymi Gedeoni-

tami i dlatego są przedstawieni w skończonym obrazie pozafiguralnej pierwszej walki Gedeona.

(41) „A strwożył się wszystek obóz i krzycząc uciekali (wiersz 31). To znaczy, że wyznawcy błędnej nauki o Boskim prawie doznali zupełnego zamieszania. Strach przyszedł na nich, który spowodował, że uciekali od niezbitych argumentów, pochodzących z faktów i zasad przedstawionych przez wiernych, podczas gdy wojna również udzielała niezbitego potwierdzenia nauki wiernych. Błądźciele krzyczeli, podając różne wymówki na swoją obronę, lecz nie byli w stanie w żaden sposób usprawiedliwić się z zarzutów, a ostatecznie w całkowitym zamieszaniu opuścili pole swych argumentów nie będąc w stanie ostać się przed publicznym wyjawianiem ich błędnych twierdzeń.

CHWALEBNE ZWYCIĘSTWO

(42) „Gdy tedy trąbili oni trzysta mężów w trąbę” (wiersz 22). Trzy razy jest to podane w typie w w. 19 20 i 22. To ma dowodzić, że owych trzysta mężów trąbiło w trąbę tak głośno jak tylko było możebnym, aż do końca walki; to wyobraża, że wierni używali wszelkiej energii trwając w walce przeciwko doktrynom o Boskim prawie, oraz głosząc obalenie królestwa szatańskiego a przychodzenie Królestwa Bożego. Obrócił Pan miecz jednego przeciwko drugiemu we wszystkim obozie”- (wiersz 22). Możemy być pewni, że wojna podzieliła chrześcijaństwo z powodu błędnych doktryn o Boskim prawie i była powodem, że jedni drugich potępiali w sporach o autokracji i demokracji, o kapitale i pracy, o kościele i państwie i o odpowiedzialności za wywołanie światowej wojny. Z tych sporów, którym towarzyszyła wojna, wyszedł taki stan myśli, który wszędzie zachwiał wiarę w nauki o Boskim prawie. Udział Boga w tym był ten, że Prawda świeciła na te różne przedmioty, skutkiem czego wyszło wiele dyskusji na takowe, co przyczyniło się do utraty wiary w doktryny o Boskim prawie. Kto dzisiaj wierzy w doktrynę o Boskim prawie królów? Bardzo mało ludzi. Kto dzisiaj wierzy w doktrynę o Boskim prawie kleru? Również bardzo mało. A kto dzisiaj wierzy w doktrynę o Boskim prawie arystokracji? Prawie nikt. I kto wierzy w Boskie prawo robotników? Bardzo prędko zmniejsza się liczba takich ludzi. Wojnie, która była przyczyną praktyk tych właśnie doktryn towarzyszyły takie faktyczne przeciwności i ustne wyjawienie i dyskusje tych zasad i ich wyników, że doprowadziły one do niemal powszechnego odrzucenia tych błędów. A wynikiem tych towarzyszących rzeczy w wojnie, chrześcijaństwo na wszystkie strony wycofało się od takich zasad, stanowiących podstawę łączności kościoła i państwa, tj. od doktryn o Boskim prawie (a tak uciekali Madianicy z doliny Jezreel).

(43) Prawie wszystkie tłumaczenia angielskie podają wiersz 22 jak następuje: „I tak uciekło wojsko (1) aż do Betseta (heb. Beth-shittah - dom akacji) ku Sererat (heb. Zererah - chłodzący), (2) aż do granicy Abel-meholah (łąka tańców) w Tabbath (sławny)”, Widzimy zatem; że Madianicy uciekali w pierwszej walce z Gedeonem w dwóch grupach, tj. w dwie różne strony. To wyobraża to samo co Eliaszowe rozdzielenie Jordanu; ponieważ pierwsza walka Gedeona i Eliaszowe rozdzielenie Jordanu, wyobrażają te same ogólne wypadki w pozafigurze a wynik pierwszej. walki Gedeona i rozdział jego nieprzyjaciół na dwie wycofujące się grupy, i wynik Eliaszowego uderzenia Jordanu i rozdzielenie wód na dwie części, wyobraża podział chrześcijaństwa na dwie klasy: (1) na konserwatystów i (2) na radykałów, Ten rozdział został spowodowany wynikiem wyjawień skutków doktryn o Boskim prawie od jesieni 1914 do jesieni 1916 r. Ten co staje się konserwatystą podchodzi pod proces „ochłodzenia” (Sererat); a dom z akacji (Betseta) daje myśl o sile i stanowczości. I dlatego zdaje się, iż ci, co uciekali do Betsety ku Sererat wyobrażają konserwatystów, tj. tych, którzy chcą zachować obecne stosunki i dla-

tego są chłodnymi do gorącego radykalizmu. Tańczenie (Mehola) w symbolach biblijnych daje myśl wprowadzania w praktykę pewnych doktryn i teorii, tj. postępowanie zgodne z nimi. Pewne słynne (Tabbat) teorie zostały wprowadzone w praktykę przez radykałów, tj. komunistów

w bolszewickiej Rosji, przez zmodyfikowany socjalizm w Niemczech, itd. jako wynik ataków na tych, którzy trzymali się doktryn o Boskim prawie. Dlatego rozumiemy, że ci, którzy uciekali do Abelmehola blisko Tabbat wyobrażają radykałów.

PYTANIE BEREŃSKIE

(1) Co czyniła dotychczas Teraźniejsza Prawda odnośnie figuralnej pierwszej i wtórej walki Giedeona? Dlaczego? Jakie korzyści przychodzą z badania tych walk? Opowiedz, w krótkości jak szczegóły tej figury stały się jasne. Ile rozdziałów z księgi Sędziów obejmuje badanie tego typu?

(2) Jak możemy to wiedzieć, że Gideon jest figuralnym charakterem? Co dowodzi, że te jego walki były figuralnymi? Kogo on wyobraża? Dlaczego? Kogo przedstawia Izrael w Ks. Sędziów w roz. 6, 7 i 8? Co znaczy Madian i kogo wyobrażają Madianici? Co wyobraża pierwsza walka Giedeona? Przez jakie inne typy jest jego pozafigura jeszcze pokazana? Co wyobrażają 7 lat z Sędz. 6:1? Dlaczego? Co było przyczyną pozafiguralnego uciskania? Jak Izrael starał się bronić przed ciemiężycielami? Co uczyniono z owocem ich pracy? Którzy to byli ci figuralni i pozafiguralni ciemiężyciele? Jak i do jakiego stopnia byli pozafiguralni Izraelici przezwyjęczeni? Z czego został Izrael w figurze i pozafigurze obrabowany? Jak w figurze i pozafigurze szli ciemiężyciele przeciwko Izraelowi? Jakie dwie rzeczy wyobrażają wołania z Sędz. 6:6? Jak oddziaływały te wołania na Jehowę?

(3) Co jest wyobrażone przez proroka i jego poselstwo w księdze Sędziów 6:8-10?

(4) Co wyobraża Sędziów 6:11-24? Co wyobraża anioł dający instrukcję Gideonowi? Dlaczego? Co wyobrażają drzewa? Jaki jest na to dowód? Co wyobraża dąb w tym miejscu? Co znaczą słowa Efra, Joas i Gideon, i co wyobrażają? Dlaczego? Co wyobraża 11 wiersz? Co wyobraża powitanie Giedeona przez anioła? Jak było powitanie anioła dane w pozafigurze?

(5) Co wyobrażają pytania Giedeona w wierszu 13? Co wyobrażają trzy Pańskie odpowiedzi w wierszu 14?

(6) Co jest wyobrażone przez odpowiedź Giedeona (wiersz 15) w jej trzech częściach?

(7) Co wyobraża odpowiedź Giedeona i prośba wierszu 17? Co jest wyobrażone, przez prośbę Giedeona i obietnicę anioła w wierszu 18?

(8) Jakie rzeczy w ogólności są wyobrażone w wierszach 19 i 20? Co znaczy wyrażenie „odszedłszy (wszedłszy) Gideon”? Co wyobraża koźlatko, praśne chleby, miara mąki, mięso i polewka? Co wyobraża Gideonowe przyniesienie tych rzeczy pod dąb? Co często wyobraża skała? Co jest wyobrażone przez skałę wierszu 20? Dlaczego? Co jest wyobrażone przez położenie tych ofiar na skałę? W jaki dwójaki sposób nasz Pan wypełnił wszelką sprawiedliwość?

(9) Co jest w krótkości wyobrażone w Księdze Sędz. 6:21-23? Czego symbolem jest laska? Jaki dowód? Co wyobraża laska anioła i dotknięcie jej końcem ofiary? Co wyobraża ogień i spożycie przezeń ofiary? Co to wyobraża, że anioł opuścił Giedeona, że ostatni uznał anioła, i co wyobraża jego z tego wynikająca bojaźń? Co jest wyobrażone że Pan pocieszył Giedeona, i że Gideon zbudował ołtarz Panu w Efra Abizerytów?

(10) Jakie są dwie linie myśli przedstawione w księdze Sędziów 6:11-24?

(11) Jaka jest jedna z najgłówniejszych czynności naszego Pana w wieku Ewangelii? Jak było to w typie pokazane? Co wyobraża drugi cielec ojca Giedeona, jego ofiarowanie po zbudowaniu ołtarza i wiek cielca? Co wyobraża ołtarz Baalowy i ofiarowanie na nim? Dlaczego Joas nie wyobraża Jehowy, Ojca naszego Pana? Kogo wyobraża Joas? Jaki typ daje nam ilustracyjną równoległość? Co jest pozafigura, że Joas miał ołtarz Baala? Co jest wyobrażone przez zniszczenie ołtarza Baalowego przez Giedeona? Co wyobraża gaj i jego ścięcie?

(12) Co jest wyobrażone przez ołtarz Sędz. 6:26? Dlaczego był budowany na skale (opoce) na której Gideon złożył swoją pierwszą ofiarę? Co jest wyobrażone w uporządkowanym miejscu? Co wyobraża ofiarowanie drugiego cielca? Co jest wyobrażone przez drzewo w gaju i spożycie ofiary? Jak pokazuje typ, że ofiara Kościoła jest przyjęta?

(13) Co symbolizuje liczba dziesięć? Co jest wyobrażone przez 10 pomocników Giedeona? Co wyobraża ich pomaganie Gideonowi w porządkowaniu ołtarza i wycięciu gaju? Co jest wyobrażone przez czynienie tego w nocy?

(14) Jakie wypadki są opisane w typie Sędz. 6:28-32? Kogo wyobrażają mężowie miasta, i że widzieli jak ołtarz i gaj były zniszczone i drugi cielec ofiarowany?

(15) Co jest wyobrażone przez szukanie tego, który był odpowiedzialnym za te dzieła i przez ich domaganie się od Joaza, aby wydał Giedeona na śmierć? Co jest wyobrażone przez trojaka odpowiedź Joaza? Ca to wyobraża, że nazwał Gedeona Jerubaalem?

(16) Jakie rzeczy są wyobrażone w księdze Sędz. 6:33-40? Co jest wyobrażone przez Madianitów, Amelekitów, itd. zgromadzających się, idących i którzy się kładli obozem w dolinie Jezreel? Co jest wyobrażone przez to, że Gideon pobudzony przez Ducha Pańskiego, zatrąbił w trąbę i że Abizer zgromadził się do niego?

(17) Co wyobraża Sędz. 6:85 w krótkości? Gdzie jeszcze jest ta sama pozafigura w typie wyjaśniona? Co wyobraża wezwanie do walki czterech grup, Manase, Aser, Neftali, Zabulun? Daj krótkie określenie pozafigury każdego z figuralnych ruchów i wodzów. Jaka odezwa była dana przez wiernych w tych wezwaniach każdego ruchu? Jak było to pokazane w typie?

(18) Jakie dwa ruchy są wyobrażone w księdze Sędz. 6:36-40? Jakie dwa znaki upewnienia były dane Gedeonowi, w figurze i pozafigurze? Co wyobraża runo wełny? Dlaczego? Co wyobraża rosa? Co wyobraża, że wełna była pełna rosy, a ziemia była sucha? W jaki dwójaki sposób pozafigura tego upewniła naszego Pana względem obalenia błędzieli? Co wyobraża czasza pełna wody? Co wyobraża wyciśnięcie rosy z wełny? Co zdaje się wyobraża czasza?

(19) Co jest wyobrażone w księdze Sędz. 6:39,40? Co uczyniła Reformacja i żniwo względem obalenia błędzieli? Wobec tego, co dało Żniwo naszemu Panu? Co wyobraża, że runo wełny było suche, a ziemia w około mokra od rosy? Co upewniło o pewnym zwycięstwie naszego Pana?

(20) Daj w całości streszczenie pozafigur 6 roz. Sędziów.

(21) Daj jeszcze raz krótkie określenie pozafigur z roz. 6 Sędz. Jakie rzeczy są pokazane w typie przy końcu rozdziału 6? Jakie pięć kierunków myśli znajduje się w rozdziale 7 Sędziów?

(22) Daj geograficzne określenie położenia wspomnianych w 7:1. Co jest wyobrażone przez te położenia i osoby wzmiankowane w 7:1?

(23) Daj krótkie określenie - figury i pozafigury - lekcji zawartej w 7:2-8. Co należy zapamiętać w tej lekcji? Jakie dwa fakty dowodzą prawdziwości tej lekcji? Jak wielką była liczba armii Giedeona przed próbą? Jaka była proporcja do opozycyjnej armii? Dlaczego musiała być zmniejszoną w liczbie? Kogo wyobraża liczba 32,000 mężów?

(24) Jakie ogłoszenie dano tym 32,000? Co to wyobraża? Jaki był wynik tego w figurze i pozafigurze? Jak wypełniła się pozafigura? Co figura i pozafigura dowodzą względem większości usprawiedliwionych wierzących?

(25) Kogo wyobraża reszta - 10,000? Komu przywilej w braniu udziału zwycięstwa nie mógł być dany - w figurze i pozafigurze? W jaki sposób była uczyniona różnica między resztą, dzieląc ją na dwie klasy - w figurze i pozafigurze? Którzy zdecydowali, a którzy nie zdecydowali względem natury i wyniku ich próby, w figurze i pozafigurze? Kto w figurze i pozafigurze zastosował tą próbę?

(26) Jaką była próba w typie? Jak była dana decyzja? Jakie siedem rzeczy były uczynione przez 300, w figurze i pozafigurze? Co te siedem pozafiguralnych czynów uczyniły dla ich wykonawców? Jaki był wynik tych, którzy nie uczynili tych siedem pozafiguralnych rzeczy?

(27) Jakie sześć rzeczy były uczynione przez tych innych pijących, w figurze i pozafigurze? Jaki był wynik tych dwóch gatunków picia, w figurze i pozafigurze? Do jakiego okresu stosuje się szczególnie ta pozafigura? Przez kogo jeszcze są te dwie klasy wyobrażone? Jak mamy rozumieć liczby 300 i 9700? Kiedy skończyła się ta pozafiguralna próba odnośnie do Wielkiego Grona?

(28) Czego dowodzi figuralne podanie Sędz. 7:7? Kiedy było to nam objawione? Co było uczynione prawdopodobnie w jesieni 1914? Dlaczego? Czy przeciwny postępek mógłby również być prawdopodobnym? Przed jakim wypadkiem było niewłaściwe picie uczynione w pozafigurze? Mimo odsunięcia Wielkiego Grona, jakim był stan serca Jehowy i Jezusa, gdy wszyscy wierni byli doświadczeni?

(29) Co jest wyobrażone przez wzięcie żywności i trąb i odesłanie reszty? Jak zostali pozafiguralnie niektórzy zatrzymani a inni odesłani? Jakie było pokrewne połączenie obu armii? Co wyobraża, że jedna armia była na górze Gilboa, a druga w dolinie Jezreel?

(30) Co wiersze 9-15 (z roz. 7 księgi Sędziów) pokazują w figurze i pozafigurze? Jaką obserwację Jehowa kazał wykonać w figurze i pozafigurze? Jakie dał z tym upewnienie? Przez co dał pozaobrazowe upewnienie? Kogo wyobraża Fara? Jaka pozafigura ilustruje potrzebę Fary? Jaki był cel obserwacji w

figurze i pozafigurze? Co znaczy że Gideon i Fara sami dokonali obsewacji? Co jest wyobrażone przez najwięcej oddaloną część obozu madianińskiego?

(31) Co przedstawia wyrażenie, że ciemniejsi byli „przemnośćwo i wielbłądów ich nie było liczby”?

(32) Co jest wyobrażone przez sen Madianity i przez jego przyjaciela, który wytłumaczył sen? Co jest pozafigurą snu, tłumaczenia, a szczególnie chleb jęczmienny?

(33) Jakie wrażenie uczynił sen i jego tłumaczenie na Giedeona i jego trzstu, a jakie na Madianitów? Na co było to figurą?

(34) Jaką wiarę i odwagę okazali owi 300? Czyją odwagę nawet przewyższyli? Podaj dowody. Co okazało się z tego dla sprawy Pańskiej? Co przedstawia podzielenie trzstu Giedeona trzy hufce? Co jest przedstawione przez trąbę, przez trzymanie ich w rękach, przez dzbany, przez to że były próżne, przez pochodnię, przez ich światło i przez to, że Gideon stał się wzorem do naśladowania?

(35) Przez jakie wypadki i czynniki Pan upoważnił nas byśmy tak czynili jak On czynił? Co jest pozafigurą, że naprzód Gideon zatrąbił w trąbę, a po nim zatrąbił pierwszy hufiec który z nim był? Co wyobraża okrzyk wojenny w jego dwóch częściach? Jak moglibyśmy zanalizować zarysy pozafigurualnego okrzyku wojennego? Kiedy otrzymaliśmy instrukcję ażeby dać te części okrzyku wojennego?

(36) Kiedy się zaczął atak w figurze i pozafigurze? Jakie są fakty dowodzą tego w pozafigurze? Jakiej sposobności udzieliła wojna światowa dla pozbrazowanych trzstu aby mogli dokonać ataku? Jak zaczął Pan atak? Jak szli za Nim ochotnicy do ataku? Co było główną literaturą używaną za pozbrazowane trąbienie w trąbę?

(37) Jaka następna grupa weszła do pozaobrazowej walki? Jakie przedmioty używała ta grupa do pozafigurualnego trąbienia? Którzy z nich pozostali między tym hufcem pozafigurualnych 300?

(38) Która grupa była ostatnią co weszła do pozafigurualnej walki? Co używała ta grupa do pozafigurualnego trąbienia w ich trąby? Którzy z nich są jedynie przedstawieni w trzecim hufcu pozafigurualnych 300?

(39) Co przedstawia stłuczenie dzbanów? Jak to oddziało na wiernych w pozafigurze? Co przedstawiało trzymanie pochodni w lewej, a trąbę w prawej ręce? Co zdaje się dowodzić to odróżnienie?

(40) Co to przedstawia, że każdy z trzstu stał na swoim miejscu koło obozu? Wśród jakich trudności stali? Jakim był wynik?

(41) Jakie trzy rzeczy są przedstawione przez lejące i krzyczące wojsko madianińskie? Dlaczego każda z tych trzech rzeczy uczynioną była w pozafigurze?

(42) Dlaczego jest aż trzy razy podane, że Bóg obrócił Madianitów jednych przeciw drugim? Jaki był wynik tej walki w pozafigurze? Co przedstawia uciekanie Madianitów z doliny Jezreel?

(43) Co uczy ostatnie zdanie Sędz. 7:22, gdy jest właściwie przetłumaczone? Co to wyobraża. Jaki równoległy typ wyobraża to samo? Jaka klasa była wyobrażona przez Madianitów, którzy uciekali do Serer i Betsety? Dlaczego? Jaka klasa była wyobrażona przez Madianitów, którzy uciekali do Abelmehola i Tabbat? Dlaczego?

(Dokończenie nastąpi)

WYKŁADY Z RYSUNKU PLANU WIEKÓW

(Dokończenie)

Trzeba zauważyć, że nie jest napisane, iż Jezus zawiąże rany wszystkich ludzi, ale tylko tych, którzy są „skruszonego serca.” Nie ma maści, jak tylko na „skruszone serca.” A co znaczy „otworzenie ciemnicy?” Czy On miał na myśli otworzenie drzwi więzień palestyńskich i uwolnienie wszystkich więźniów? Możemy być pewni, iż to nie odnosi się do literalnych więzień ani więźniów, ale do tego wielkiego więzienia śmierci i do więźniów nadziei, których ten wielki nieprzyjaciel szatan tam związał. Oni są „więźniami nadziei”, ponieważ Chrystus odkupił ich. Pod panowaniem szatana świat wstępował do śmierci; lecz na to się objawił Syn Boży „Aby zniszczył śmierć i tego, który ma władzę śmierci, to jest diabła.” (Żyd. 2:14; 1Jana 3:8; Oz. 13:14). Ci „więźniowie nadziei”, jacy są w grobach, powstaną, aby mieć sposobność przyjscia do doskonałości i otrzymania żywota wiecznego, które będzie możliwe pod Tysiącletnim panowaniem Chrystusa.

Innym razem wytłumaczmy co Szatan ma do czynienia z grzechem i śmiercią. Teraz tylko chcę nadmienić, że gdy Pan nasz powie niewolnikom Szatana „Okazcie się”, to oni powstaną i okazać się by mogli otrzymać błogosławieństwo podczas Jego tysiącletniego panowania czyli podczas ich dnia sądnego - Izajasz 49:9. Ten dzień sądny nie będzie dniem o 24-ch godzinach, ale będzie trwał tysiąc lat, podczas którego „wszystkie narody ziemi będą błogosławione” zupełną znajomością i sądzone według swego postępowania.

Lecz, ktoś mógłby dać pytanie: Czy te rzeczy nie są za dobre by w nie wierzyć? Wcale nie. Tylko, że ludzie byli tak długo błędnie nauczani, że gdy się im głosi o miłości, o sprawiedliwości, o mądrości i o mocy Bożej, to się im zdaje, jakoby się mówiło o nieznanym Bogu. Albowiem „bóg świata tego oślepił zmysły” wszystkich (2 Kor. 4:4), tak, iż nawet chrześcijanie, mając przez te wszystkie lata zasłonę na oczach swoich, zdaje im się, że Bóg jest niesprawiedliwy - ponieważ nie mogą zrozumieć Jego chwalebego planu. Fałszywe nauki pogrzyżyły wielu w niedowiarstwo, a innym zniszczyły życie duchowe. Lecz teraz Bóg podnosi zasłonę, pozwalając na wprowadzenie światła. Teraz nadszedł czas, o którym jest napisane, „Mądrzy zrozumieją”; „Poprowadzi cichych w sądzie, a nauczy pokornych drogi swojej”; „Już wielki czas, by się ze snu zbudzić”; „Z poranku [poranku zmartwychwstania - poranku Tysiąclecia] bywa wesele”; „Wznijdzie słońce sprawiedliwości” a zdrowie będzie na skrzydłach jego.” (Dan. 12:10; Ps. 25:9; 30:6; Rzym. 13:11; Mal. 4:2).

Jeszcze jeden punkt. Napewno wielu chciałoby wiedzieć, czy możemy znaleźć dowód w Piśmie świętym, że ludzie, którzy żyli we wieku Ewangelii lub we wieku Żydowskim (Wskaż) lub jeszcze dalej, we wieku Patriarchów (wskaż), powrócą do życia, a szczególnie ludzie, którzy byli bardzo złymi. Ażeby mię, kto źle nie zrozumiał, chcę tu wytłumaczyć, że my nie głosimy o drugiej sposobności, lecz chcemy znaleźć klasę ludzi, która nie miała sposobności, będąc w nieświadomości o Bogu; klasę, która nigdy nie

znała Boga, a zatem nie mogła Go odrzucić; ponieważ wierzymy, że ci, którzy znali Boga, a potem byli Mu rozmyślnie nieposłuszni, poniosą karę wiecznego ziszczenia bez żadnej dodatkowej sposobności.

Cofnijmy się wstecz, aż znajdziemy zapiski o szczególnie złym narodzie; naród, który był zupełnie złym i który już dawno nie istnieje. Weźmy za przykład Sodomitów. Oni żyli w czasie powołania Abrahama. Gdy Lot, bratanek Abrahama, dowiedział się, że jego pasterze nie mogą się zgodzić z pasterzami Abrahamowymi, odłączył się od niego i zamieszkał pomiędzy ludem mieszkającym na równinie zwanym Sodomici. Ten lud był tak zły, o którym jest powiedziane, iż Lot, on sprawiedliwy, mieszkając między nimi, dzień po dniu duszę sprawiedliwą, uczynkami ich niebożnymi, trapił; aż w końcu Bóg strapionego Lota rozpustnym ich obcowaniem wyrwał, a miasto ich zniszczył (2 Piotra 2:6-8). Jaki mamy dowód, że oni wszyscy zostali zniszczeni? Może kilku zdołało ująć śmierci, a później wybudowali miasto i lud powstał od tego imienia? Mamy własne słowa naszego Pana, który wspomina o tym w Ew. Łukasza 11:29 „Ale dnia tego, gdy wyszedł Lot z Sodomy, spadł jako deszcz ogień z siarką z nieba i wytracił wszystkie.” Ani jeden Sodomita nie pozostał żywym. Ale pomimo ich wielkiej bezbożności nie byli oni tak złymi jak ci, co żyli nieco później, a którzy grzeszyli przeciw zwiększonemu światłu. Bo gdy Pan nasz ogłaszał „biadę” na Kapernaum, Chorazyn i Betsaidę, tak powiedział: „Lżej będzie ziemi Sodomskiej w dzień sądny aniżeli tobie.” Dlaczego? Pan mówi dalej. „Bo gdyby się byli w Sodomie te cuda działy, które się działy w tobie, zostałyby była aż do dnia dzisiejszego.” (Mat. 11:23, 24).

Pan mówi, że lżej będzie Sodomie w dzień sądny (w Tysiącleciu) aniżeli Izraelitom! To znaczy, że dzień sądny będzie znośny dla Izraela, ale znośniejszym będzie dla Sodomitów. „Bo jeżeli mieszkańcy Sodomy byliby pokutowali, gdyby byli mieli światło, jakich Izrael miał, to pokazuje, że napewno wielu z nich pokutować będzie ze względu na światło dnia sądnego. Musimy pamiętać, że sądny dzień jest Wiekiem Tysiąclecia, podczas którego (jak wiemy) Chrystus będzie królował, a „wszystkie narody ziemi będą błogosławione” - nie tylko Izrael i Sodoma, ale wszystkie narody.

Czy Pismo Święte mówi coś więcej odnośnie przyszości Sodomy? Tak, Bóg mówi, że Sodomici będą stanowczo przywróceni do życia. Przytaczam oświadczenie proroka w tym względzie ażeby nie było pomyłki. W 16-ym rozdziale Ezechiela Bóg daje prorocstwo o swoim błogosławieństwie jakie spłynie na Izraela i mówi, że Izrael był oczywiście gorszym od otaczających go bałwochwalczych narodów.

[Odczytaj wiersze 48, 49, 50, wymieniając grzechy Sodomy i skomentuj].

[Odczytaj wiersze 53, 54 i skomentuj - Bóg mówi, że Żydzi zdumieją się, gdy zobaczą mieszkańców Sodomy i Samarii w dzień sądny. Wskaż wiek Tysiąclecia na rysunku.

[Odczytaj wiersze 55 i 56, i skomentuj - pycha przejawiała się u Izraelitów, gdy mówili: „Mamy ojca Abrahama”, uważając okoliczne narody jako niegodne ich uwagi; powrót wszystkiego do pierwotnego stanu itd.]

[Odczytaj wiersze 60 - 63 i skomentuj - Bóg uczynił specjalne przymierze z Izraelem za dni ich młodości, złamanie tegoż przymierza i błogosławieństwo, jakie ma na nich przyjąć pod „przymierzem wiecznym” i jakie On z nimi uczyni w przyszłości; oni ze wszystkimi innymi narodami otrzymają błogosławieństwo pod „Nowym Przymierzem”; wtedy oni wszyscy będą zawstyżeni i zdumieni gdy zobaczą, że wszyscy Sodomici z ich pojmanymi więźniami i wszyscy Izraelici i ich pojmani więźniowie zostaną wyprowadzeni z więzienia śmierci, ponieważ Bóg zostanie „zaspokojony względem nich”, za wszystko co oni czynili.]

Prawdziwie nasz Bóg jest wielkim Bogiem, a Jego plan jest wielkim planem zbawienia. Nie potrzebujemy się obawiać, że Jego plan jest niedobry. Plan Boży jest dobry, sprawiedliwy i mądry, a Bóg jest mocen zakończyć go dobrze. Ja się raduję, że Bóg jest sprawiedliwym Bogiem i że w Jego mądrości i miłości On zarządził, że miliony, które

zginęły z rodzaju ludzkiego nie będą wiecznie męczone w ogniu, jak wielu przypuszcza. Jak mało ludzi to docenia, że miłosierdzie Boże trwa na wieki i że On jest „mocen zbawić” wszystkich, którzy przyjdą do Niego w Jego naznaczony sposób - przez Chrystusa. Tysiące osób doznało pomieszania zmysłów na samą myśl o wiecznych mękach, przeznaczonych nie tylko dla pogan, ale nawet dla ich nienawróconych przyjaciół, pomimo, że ani słowem nie jest wspomniane o tym w Piśmie Świętym. Słowo Boże, gdy jest właściwie zrozumiane, jest w całości miłe, piękne, wzniosłe i harmonijne i nie przemawia do nas niepewnymi tonami, jak to widzimy w naszym wykładzie odnośnie „naprawienia wszystkich rzeczy.” Ponieważ Słowo Boże mówi o tym, musi zatem być prawdą.

W następnym naszym wykładzie zastanowimy się jak przekleństwo Boga, jakie spoczęło nad wszystkimi, może sprawiedliwie ustąpić, a dać miejsce błogosławieństwu wszystkich, przez które to zarządzenie, Bóg może być „sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który wierzy w Jezusa”. Zobaczmy przeto jak miłość i mądrość Boża harmonizuje się w boskich postępowaniach.

KRÓL CYRUS PASTERZEM BOŻYM

Ezdrasz 1:1 - 11; 2:64 - 70; P 1946, 14.

WSZYSCY bogowie pogańscy są mściwymi. Tylko nasz Bóg, o którym uczy Pismo św., jest Bogiem miłości, jak mamy wielokrotnie zaznaczone w Psalmach - „albowiem na wieki trwa miłosierdzie Jego.” (Ps. 118:1; 106:1; 107:1; 136:1, it.d.). O! jak strasznie i błędnie jest nasz Bóg przedstawiony światu i Kościołowi - nasz Bóg Mądrości, Sprawiedliwości, Miłości i Mocy - jako Bóg rozkoszujący się w wiecznym męczeniu znacznej większości Swego stworzenia, bo jeżeli On tak postanowił, wiedząc koniec na początku, to takie postanowienie niezawodnie dowodziłoby, że rozkoszuje się w męczarniach. Lecz gdy właściwe tłumaczenie Słowa Bożego otworzy oczy nasze, jak chwalebny ujrzemy Jego charakter, który pobudza nas do miłości i przywiązania! Jak Apostoł oświadcza W 2 liście do Koryntów 5:14, że „miłość Chrystusowa (a zatem i Boża) przyciska nas” ażebyśmy byli wiernymi i posłusznymi. Obecne badanie odnosi się do uwolnienia Izraela z niewoli babilońskiej i ich powrotu do Palestyny. Ten powrót był akuratnym wypełnieniem Słowa Pańskiego danym prorokowi Jeremiaszowi, który dobitnie przepowiedział, nie tylko o zniszczeniu miasta, ale też, że upłynie siedemdziesiąt lat przed powrotem mieszkańców. (Jer. 25:12; 29:10; 2Kron. 36:22, 23). Polecamy uważne przeczytanie tych wierszów biblijnych, ażeby ustalić fakt, że przepowiedziane siedemdziesiąt lat spustoszenia odnosi się do miasta Jeruzalem i ziemi, a nie tylko do niewoli ludu, z którego niektórzy byli w niewoli dwadzieścia lat przed zniszczeniem miasta. Wielu, stosując to proroctwo, rozpoczyna liczenie siedemdziesiąt lat od początku pierwszego zaprowadzenia do niewoli, a więc dwadzieścia lat za rychło. Fakty historyczne zostały stopniowo tak osnute wokół tego błędu, że wielu trzyma się tego niebiblijnego poglądu. Pismo św. ma służyć do przekonania się o prawdzie i my przy nim stać będziemy.

Jeden z zadziwiających wypadków związanych z opowiedaniem o uwolnieniu Izraela z niewoli babilońskiej jest ten, że Cyrus był wymieniony po imieniu przez proroka Izajasza przed czasem, i był nazwany „pasterzem Bożym.” W proroctwie Izajasza 44:28 jest tak o nim napisane: „Który mówię o Cyrusie: On pasterz mój, bo wszystkę wolę moje wykona: i rzecze Jeruzalemowi: Będziesz zbudowane; a kościołowi: Będziesz założony.” Historia światowa daje Cyrusowi bardzo znaczne imię, nazywając go „łaskawym, łagodnym i sprawiedliwym, który obchodzi się z ludźmi, jako z ludźmi, a nie jak z narzędziem, które się używa na pewien czas, a potem porzuca - zdobywca Babilonii był zupełnie innego charakteru od wszystkich innych, których świat dotąd widział.” Plutarch oświadcza, że „w mądrości, cnocie i wielkoduszności, Cyrus, zdaje się, przewyższył wszystkich innych królów.” Teoria

Nabuchodonozora sprawowania rządu opierała się na tym, że sprowadzono do Babilonu wszystkich przedstawicieli podbitych narodów i uczyniono z nich zespół homogeniczny (jednorodny), wybierając z pośród nich najlepszych z wszystkich narodowości. Lecz kiedy Cyrus wystąpił na widownię jako zdobywca Babilonii (Dariusz z Medów był pod nim) zauważył, że teoria Nabuchodonozora nie była skuteczna. Mieszany naród chaldejski nie był patriotyczny. Cyrus postanowił zatem, przyjąć zupełnie inny plan rządzenia światem. Nie tylko dał wolność Żydom, ale im również dopomógł do powrotu do swego kraju. To samo uczynił innym narodom, będącym na wygnaniu w Babilonie. Proklamacja, dająca wolność Żydom, tak brzmiała w skróceniu: „Tak mówi Cyrus, król perski: Wszystkie królestwa ziemi dał mi Jehowa, Bóg Niebieski; i ten mi rozkazał, abym mu zbudował dom w Jeruzalemie, które jest w Judztwie. Kto tedy jest między wami ze wszystkiego ludu jego, z tym niech będzie Bóg jego, a ten niech idzie do Jeruzalemu, które jest w Judztwie, a niech buduje dom Pana, Boga Izraelskiego; onci jest Bóg, który jest w Jeruzalemie. A kto by został na którymkolwiek miejscu, gdzie jest przychodniem (nie przygotowany do podróży), niech mu dopomoga mężowie miejsca onego srebrem i złotem, i majątnością i bydłem, oprócz dobrowolnej ofiary na dom Boży, który jest w Jeruzalemie.” Sam król dał hojnie na ten cel, a przez ręce podskarbiego wyliczył i oddał Izraelitom tysiące naczyń zabranych z świątyni.

Tradycja podaje że Izraelici wyruszyli w podróż z pieśnią na ustach, której słowa zgadzały się z tym co jest zanotowane w księdze Izajasza 48:20, 31 „Wynijdzie z Babilonu, ucieczcie od Chaldejczyków: głosem to rozślawiajcie, rozgłaszajcie to, roznaszajcie to, aż do kończyn ziemi; mówcie Pan odkupił sługę swego Jakuba”; oraz, że w tej podróży towarzyszyło im tysiąc żołnierzy dla ochrony przed Arabami na pustyni. Jeżeli się niekiedy dziwili z powodu gotowości Izraelitów wpadania do bałwochwalstwa, to może nas również dziwić i to, że od czasu powrotu z niewoli babilońskiej, bałwochwalstwo we większej formie nie było znane między nimi. W Babilonie zwykle siadali oni nad brzegami rzek i płakali nad wspomnieniami Syjonu, i nad jego spustoszeniem, a wtedy przychodziły im na pamięć obietnice Boże, które należały się jeszcze im, jako dziedzicom. Wtedy nadzieja wyzwolenia wstępowała do ich serc i sprowadzała modlitwę do Wyswobodziciela. Niewola dobrze poskutkowała. Ci tylko prędko skorzystali z oferty króla Cyrusa, którzy uwielbiali Boga i wierzyli w Jego obietnice. Liczba tych, co powrócili do Palestyny, była około pięćdziesiąt tysięcy.

Profesor Addeney podaje dobry opis o owym czasie: „Żydzi teraz ustanowili sobie zgromadzenie religijne. Najgłówniejszym zadaniem ich wodzów było ażeby rozwinąć życie religijne i charakter. Zasada wyłączności zachowała Judaizm. Tutaj jest zastosowanie - chociaż przykre i formalne zastosowanie zasad odosobnienia od świata, tak bardzo zalecane Kościołowi przez Chrystusa i jego Apostołów. Zaniedbanie tych zasad o mało nie spowodowało zagładę prawdy i żywota; przypodobane zniknięciu rzeki, która wylał swoje wody na brzegi i rozlała je w laguny i bagna; aż w końcu pochłonęły ją gorące piaski pustyni.” Dr Peloubet podaje co następuje: „Wygnańcy skupili reprezentantów rozdzielonego królestwa i spolił się w jeden naród zamiast dwa, spajając dwanaście pokoleń

jako żelazo spajane bywa w ogniu.” Bóg przedstawił tę jedność, przez Ezechiyelowe dwa drewna. (Ezech. 37:15-28). Na jednym było napisane „Juda,” na drugim „Dom Izraelski.” Oba drewna były przyłożone jedno do drugiego, „aby były jako jedno drewno.” Te były uczynione w obliczu wszytkiego narodu, ażeby pokazać że wygnańcy Izraela wzięci do Babilonu 739 r. przed Chrystusem, w czasie zniszczenia Samarii, mieli się zjednoczyć z jeńcami Judy. „I uczynią ich narodem jednym w ziemi, na górach Izraelskich, i, będzie król jeden nad onymi wszytкими za króla; a nie będą więcej dwa narody i nie rozdziela się nigdy więcej na dwa królestwa.” Z tego widzimy, że nie ma żadnego „zaginięcia dziesięciu pokoleń,” za którymi ludzie, od wielu lat, czynili poszukiwania.

PYTANIA i ODPOWIEDZI

Pytanie: Czy powstaje zły rezultat z nauczania, że wysokie powołanie jest jeszcze otwarte dla nowych członków, przychodzących do Prawdy?

Odpowiedź: Jak w każdym wypadku tak i w tym wypadku błąd sprowadza złe rezultaty, bo wskutek takiej nauki powstaje symboliczne kazirodztwo i poród symbolicznych bękartów, którzy jako tacy poniosą wielką szkodę i zawód. Jest to wielkim zuchwalstwem, gdy pomiędzy poświęconymi są tacy (dawni Młodociani święci), którzy upierają się, chcą uchodzić i fałszywie podsuwają się Panu za członków Jego Oblubienicy, bez Pańskiego zaproszenia ich na takie stanowisko (Do Żydów 6:4; Ew. Jana 6:44); a pomiędzy niepoświęconymi są tacy (dawni członkowie z tymczasowo usprawiedliwionych z wiary), którzy domagają się takiego zaproszenia od Pana, jakie już więcej nie egzystuje: Z powodu swego roszczeń i pretensji do takich przywilejów, pierwsi tracą członkostwo Młodocianych świętych, stając się pozafiguralnymi Moabitami, drudzy tracą tymczasowe usprawiedliwienie i stają się pozafiguralnymi Ammonitami; a z powodu swojej czynności łączenia się z symbolicznie pijanymi członkami Wielkiego Grona (pozafiguralnym Lotem) w wytwarzaniu drugich przez takie błędy, pierwsi stają się pozafiguralną starszą córką Lota, drudzy zaś pozafiguralną młodszą córką Lota. Brat Russell uczył, że Lot reprezentuje tę część Wielkiego Grona, która opuściła Kościół nominalny tuż przed samym rozpoczęciem jego niszczenia (Przedruk Strażnic ang. str. 2857-8), czyli przed pierwszą fazą wojny światowej, który obejmując jeden kraj po drugim, zaczęła niszczyć Kościół nominalny. Żona Lota zamieniona w słup soli reprezentuje utracjuszy koron, którzy przed zupełnym ujęciem zagłady przyłożyli swoje serca do rzeczy pozostawionych za sobą; a wskutek tego poniosą wtórą śmierć. Jego starsza córka reprezentuje Młodocianych świętych, młodszą, usprawiedliwionych z wiary, które uszły przed zagładą w owym czasie. W scenie na górze, Lot wyobraża tych z Wielkiego Grona w Prawdzie, którzy dają się oszukać (upiciem) przez fałszywe doktryny (wino) podane im przez pewnych członków z klasy Młodocianych świętych (których fałszywą nauką - winem - jest to, iż oni są w wysokim powołaniu) i przez pewne osoby z usprawiedliwionych z wiary (których fałszywą nauką - winem - jest to, iż wysokie powołanie jest jeszcze dla nich otwarte, gdy faktycznie jest zamknięte). A więc jego dwie córki przedstawiają pewne osoby z obu klas wspomnianych. Lot, będący w nieświadomości popelnienia kazirodztwa, wyobraża pewnych członków Wielkiego Grona nieświadomych o naturze czynu. Pozafiguralne kazirodztwo polegające na pozafiguralnym splamieniu się Lota i jego dwóch klas córek przez niewłaściwą łączność, było powodem porodzenia symbolicznych bękartów - pozaobrazowych Moabit-

tów i Ammonitów. (Zobacz 1Moj. roz. 19). Symboliczni bękarci, pomiędzy których są zaliczeni i pozaobrazowi Moabici i Ammonici, nie wnikną do zgromadzenia Pańskiego, aż po dziesiątej generacji, czyli aż po Tysiącleciu, tj. podczas Małego Okresu. Innymi słowy oni zostaną zaliczeni do klasy restytucyjnej. (5 Moj. 23:2, 2; Tom IV, str. 714 i 715.) To znaczy, że pozafiguralny Lot ściąga na siebie wielką odpowiedzialność z powodu swego udziału w symbolicznym kazirodztwie, za co będzie wielce karany, a jego symboliczne córki utracą obecne stanowisko jako Młodociani święci i usprawiedliwieni z wiary i zostaną zepchnięci nazad do świata, podczas gdy pozafiguralni Moabici i Ammonici są i pozostaną częścią świata. Wobec tego ostrzegamy szczególnie Młodocianych świętych przeciw nieszczęsnym rezultatom przyjmowania i praktykowania tego błędu, ponieważ tak błąd może być powodem utraty ich stanowiska jak. Młodocianych świętych i odrzucenia ich nazad do świata. **E IV, 465:**

Pytanie: Co przedstawia ucieczka Lota i jego córek do miasta Zoar, na górę, ich kazirodztwo i ich dzieci? - 1Moj. 19:18-22, 34-38.

Odpowiedź: Jak już było wykazane w artykule „Epifania” w par. 7, Sodoma reprezentuje chrześcijaństwo i Kościół nominalny (Obj. 11:8), Lot reprezentuje Wielkie Grono w Babilonie (2 Piotra 2:7, 11), protestujące przeciw wykonywaniu zła, lecz które wyszły z niego przed samem uciskiem lub zaraz na początek tegoż (Łuk. 17:28-30; 2Piotra 2:7). Ogień i siarka przedstawia tu kompletne zniszczenie chrześcijaństwa (Judy 7), które odbędzie się we wielkim ucisku (Obj. 16:18-20; 19:20). Wyprowadzenie Lota z Sodomy przez dwóch aniołów, wyobraża wyprowadzenie tej części Wielkiego Grona z Kościoła nominalnego, która przysłała do Prawdy przed pierwszą fazą wojny światowej, będącej początkiem wielkiego ucisku, zanim wojna zaczęła obejmować różne kraje. Dwaj aniołowie wyobrażają dwóch pozafiguralnych aniołów - klasę która zatrzymała swoje korony i klasę, która je utraciła - pozafiguralnego Eliasza i Elizeusza. Rozumiemy, że miasto Zoar (małe) wyobraża Lewityzm jako mały rząd religijny (mały Babilon). Jeden z aniołów, do którego Lot zwracał się z rozmową, który mu sam odpowiadał, i który zgodził się na ucieczkę Lota do Zoar, przedstawia utracjuszy koron. Chociaż przedtem obaj aniołowie - tak ci, co utracili swoje korony, jak i ci, co je zachowali - radzili klasie Lota ucieczkę do Królestwa (góry). Starsza córka Lota zdaje się przedstawiać lepszą klasę z niesplodzonych lecz poświęconych osób, a młodszą lepszą klasę z usprawiedliwionych z wiary osób, będących w Wielkim Babilonie, które z pozafiguralnym Lotem opuściły go przed wojną jako początkiem wielkiego ucisku, zanim ucisk zaczął obejmować różne kraje, a które uciekły z pozafiguralnym Lotem do miasta

lewickiego, by się w nim ukryć przed uciskiem. Obawa Lota i jego córek pozostawania w Zoar przedstawia, że pewne części z tych trzech wspomnianych klas były w obawie, iż nie będą bezpieczne w mieście Lewickim. Ich opuszczenie Zoar wyobraża, że straciły nadzieję bezpieczeństwa w symbolicznym mieście, a ich zamieszkanie na górze przedstawia, że spolegały na Królestwie, jako ich miejscu zabezpieczenia. Zamieszkanie Lota i jego córek w jaskini przedstawia mniej więcej stan duchowego przygnębienia i tajemniczość w jakim znajdują się te klasy i jeszcze znajdować się będą. Upicie Lota winem przez starszą córkę wyobraża tęsknoty i roszczenia prawa do wysokiego powołania, przez niektóre osoby, poświęcone lecz nie spłodzone z ducha (czyli przez takich Młodocianych świętych z pomiędzy Lewitów, którzy wierzą iż są spłodzonymi z ducha). Ci zwodzą pozafiguralnego Lota, by wierzył, iż oni ubiegają się o korony. Kazirodztwo Lota ze starszą córką przedstawia, że ich pozafigury połączyły się w błędzie, by wytworzyć więcej takiej klasy, niespłodzonej lecz poświęconej, mającej takie same tęsknoty i pragnienia, i co oni rzeczywiście wytwarzają. Upicie Lota winem przez młodszą córkę jest figurą na tęsknoty za udziałem i roszczenie prawa do sposobności wejścia do wysokiego powołania przez niektóre osoby usprawiedliwione z wiary, i które zwodzą pozafiguralnego Lota by wierzył, że one mają jeszcze taką sposobność. A kazirodztwo Lota z młodszą córką przedstawia, że ich pozafigury połączyły się w błędzie, by wytworzyć więcej członków takiej klasy usprawiedliwionej z wiary, którzyby mieli takie same tęsknoty i pragnienia, i co oni rzeczywiście wytwarzają. Widzimy zatem iż te figury wypełniają się przed naszymi oczyma. Ta figura dopomaga nam do właściwego ocenienia wierzeń i czynności jakie odbywają się w tym względzie pomiędzy lewickimi grupami.

P 1929, 144 w połączeniu z **E III, 182** i **E IV, 21:1**.

Pytanie: Ze względu na zdetronizowanie domu sabaudzkiego we Włoszech, a ustanowienie Republiki, czy to nie dowodzi, że dom sabaudzki, faszyzm i papieństwo, nie były względnie szóstą, siódmą i ósmą głową bestii z rozdziału 17-go Objawienia?

Odpowiedź: Myślimy, że to wcale nie jest dowodem, Krótkość czasu, przez jaki obecna Republika Włoska ma panować, jest przyczyną, że roz. 17 Objawienia nie bierze w rachubę tego czasu. Ani takie zdarzenie nie jest wyjątkowe, bo nieraz zdarzało się między rokiem 539 a 1870, tj. w czasie, gdy papieństwo było piątą głową bestii, że było ono usuwane, na krótszy lub dłuższy czas, przez krótkotrwałe rządy. Jeden z najdłuższych okresów takich rządów trwał 70 lat (1306-1377), gdy papieństwo było w Awignonie, we Francji, podczas tak zwanej niewoli babilońskiej Kościoła. Wiele innych rządów miało władzę w Rzymie

przed Reformacją, po usunięciu rządów papieństwa. W latach 1798-1801 Francuzi założyli republikę rzymską w czasie której papieństwo straciło władzę świecką. To samo zdarzyło się znowu w latach od 1808 do 1813. Pomimo tego Objawienie ignoruje te okresy, podczas, których papieństwo było usuwane od sprawowania rządów, a uważa je za piątą głowę, mającą władzę od 539 do 1870. To samo odnosi się do obecnej krótkotrwałej Republiki Włoskiej, że Objawienie ignoruje ją i uważa dom sabaudzki głową szóstą, faszyzm siódmą, a obecne papieństwo głową ósmą bestii z Obj. roz. 17, **P 1947, 15**.

Pytanie: W E6, 180 jest podane, że wszyscy utracjusze koron wypadną z ruchu Epifanicznego. Czy to może być prawdą, jeżeli bracia z Wielkiego Grona mają ewentualnie uznać posłańca Epifanicznego i przyjąć prawdę Epifaniczną?

Odpowiedź: Przyjęcie Prawdy Epifanicznej i uznanie jej posłańca nie znaczy to samo co przyjsie do ruchu Epifanicznego; ponieważ ruch Epifaniczny jest ruchem kapłańskim, który prowadzi cielesny umysł utracjuszy koron, czyli Kozła Azazela, od Drzwi przybytku do Bramy Dziedzińca i oddaje go w ręce człowieka na to obranego, który wyprowadza go na puszcę do Azazela i tam go pozostawia. W tym samym czasie wyprowadza nowe stworzenia utracjuszy koron z świątynicy na Dziedziniec i do jego słupów. Ruch epifaniczny, który jest ruchem kapłańskim, wyprowadzał tych, którzy zostali objawieni, że już więcej nie są kapłanami, z Dziedzińca jako ludzi, a z świątynicy jako nowe stworzenia do słupów Dziedzińca, tacy nie mogą przyjsie do ruchu Epifanicznego, bo gdyby przyszli, to uczyniłoby ich ponownie kapłanami, czym Lewici być nie mogą, bo gdy raz stracili swoje korony, to już nigdy odzyskać ich nie mogą. (Żyd. 12:16, 17). Jest to prawdą, iż oni ostatecznie uznają posłańca Epifanicznego; przyjmą Prawdę Epifaniczną i będą wykonywać pracę Lewicką należącą do czasu Epifanii, lecz żadna z tych rzeczy nie może przyprowadzić ich do ruchu Epifanicznego, tj. uczynić ich kapłanami pełniącymi Epifaniczną pracę kapłańską. Ktoś mógłby się zapytać, jak można pogodzić tę odpowiedź z tym faktem, że utracjusze koron spełniali pracę w ruchu epifanicznym. Odpowiadamy: Żadne nowe stworzenie nie jest uznane przez nas za członka Wielkiego Grona, bo i Bóg je nie uznaje, aż zostanie objawione jako takie, ponieważ i Bóg uznawał wszystkie nowe stworzenia kapłanami, bez względu na ich utracenie lub zatrzymanie koron, aż do czasu, gdy zostali objawieni, że już więcej nie są kapłanami. To można łatwo zauważyć z obrazu Przybytku na Wiek Ewangelii, że Wielkie Grono nie było tam przedstawione, ani nie ma na nie tam miejsca. Dopiero przy końcu Wieku, tj. w Epifanii, obraz staje się Epifanicznym, dziedziniec wyobraża tu poświęconych, którzy nie są kapłanami, tj. Wielkie Grono i Młodocianych świętych - Lewitów Epifanicznych - a usprawiedliwieni z wiary, którzy byli Lewitami Wieku Ewangelii, są z powodu nie skorzystania ze swego usprawiedliwienia usunięci z Dziedzińca, szczerzy z pomiędzy nich do obozu Epifanicznego, a nieszczerzy „poza obóz.”
P. 1946, 95.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CRYSTUSOWEJ EPIFANII

NIEZALEŻNY DWUMIESIĘCZNIK RELIGIJNY

Paul S. L. Johnson, Wydawca i Redaktor

Pismo to, wolne od sekt, partji, organizacji i wyznań ludzkich, ale przywiązane do Boga, tak jak wyrozumiewa Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy Parouzyjnej, udzielonej od Pana przez „onego sługę”, jako podstawowej dla wszelkiego dalszego rozwijania się Prawdy; w obronie zarządzeń, czarтеру i testamentu, danych od Pana przez „onego sługę”, które obowiązują korporacje i stowarzyszenia kontrolujące między ludem w Prawdzie; i w celu przedstawienia i obrony rozwijającej się Prawdy Epifanicznej, jako, pokarmu na czas słuszny dla ludu Pańskiego z wszystkich klas i grup tak jak Panu podoba się jej udzielać.

Dla bezpieczeństwa zasylać należy pieniądze w Stanach Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi, pocztowymi, czekiem lub listem poleconym.

Przy zadaniu zmiany adresu prosimy nadesłać tak stary jak i nowy adres. To jest bardzo ważne gdyż zaoszczędzi nam dużo czasu i nie-

potrzebnej korespondencji. Prosimy podawać zawsze całkowity adres u góry każdego listu. Kopia Teraźniejszej Prawdy będzie wysłana darmo, proszącym o takowa, dla siebie lub dla drugich, jeżeli adres będzie nam przysłany. Teraźniejsza Prawda jest wysyłana także ubogim z ludu Pańskiego na tych samych warunkach jak za czasów naszego Pastora. Potwierdzenie odbioru odnowień lub prenumerat jest czynione przez podanie daty na owjce następnego numeru, kiedy się prenumerata kończy. Przy pisaniu listów do nas, prosimy o podanie całości dotyczących się spraw w każdym liście, a nie poleganie na tym, że będziemy pamiętali szczegóły, przeważnie zamówienia z poprzednich listów. Roczna prenumerata wynosi \$1.00 (5 zł.); pojedynczy numer 20c (85 gr.). Sprawy finansowe w Polsce mogą być załatwione przez naszego przedstawiciela, adresując: W. Stachowiak, ul. Kolejowa 44, Poznań, lub przez naszych pielgrzymów.